W numerze:


Niech kroczą śmiało 2-3


Matką być 4


Wilno niepodzielne 12



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

12 października 2007r. Nr 41 (797) Index 63863 Rok założenia 1989

Nie żyje się, nie kocha się, nie umiera się - na próbę

Jan Paweł II

Oczka w głowie



1 klasa Szkoły Polskiej w Wołkowysku



11 klasa Szkoły Polskiej w Wołkowysku



9 a klasa Szkoły Polskiej w Wołkowysku



9 b klasa Szkoły Polskiej w Wołkowysku

Kolejny rok jest gwarno w Szkole Polskiej w Wołkowysku. Grono uczniów i zespół pedagogiczny to wielka rodzina, w której jest ciekawie, przyjemnie, ciepło i wesoło. Najmłodsi - pierwszoklasiści - tylko zaczynają stawiać swoje pierwsze kroki na drodze nauki w tej pięknej szkole, a uczniowie jedenastej klasy oraz niektórzy dziewięcioklasiści za parę miesięcy zostaną jej absolwentami.

W przededniu Święta Edukacji Narodowej uczniowie Szkoły Polskiej kierują serdeczne gratulacje swoim nauczycielom i opiekunom, życząc dobrego nastroju, słonecznych dni i wszelkiej pomyślności.

Dom Polski w Lidzie
zaprasza na
Akademię i Koncert
z okazji **Dnia Edukacji Narodowej**

14 października o godz. 15.00
Serdecznie zapraszamy!

Zainteresowani wstąpieniem do Związku Polaków na Białorusi są proszeni o przybycie do Siedziby Głównej ZPB w Grodnie dnia 12 października o godzinie 18.00.

Serdecznie zapraszamy!

ZG ZPB

KOMUNIKAT

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB (Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarzy, Stowarzyszenie Malarzy Polskich, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Pielęgniarek i Położnych, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej i in.) o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia 20 listopada 2007r. Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

ZG ZPB

Niech kroczą

Przez piękno

W wieku XVII Słonim charakteryzuje się ogólnym rozkwitem miasta. Prawo magdeburskie miastu nadał w 1532r. król Zygmunt Stary, a w 1591r. król Zygmunt III potwierdził prawa magdeburskie i nadał miastu za herb lwa złotego z krzyżem srebrnym podwójnym na błękitnym polu. Miasto cieszyło się specjalną opieką króla Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Do rozwoju miasta w ciągu XVII wieku przyczynili się słonimscy starostowie Lew Sapieha i Kazimierz Leon Sapieha.

Wówczas nastąpił rozwój tak gospodarczy, jak i duchowy. Największy rozkwit miasta Słonimia i powiatu zawsze następował w okresie przynależności do Polski. Wzrastało jego znaczenie i bogactwo. Od roku 1597 do 1685 odbywały się w Słonimiu sejmiki generalne. Zostały wybudowane świątynie, pomniki polskiej kultury: kościół pw. Trójcy Przenajświętszej z klasztorem (1630), kościół i klasztor PP. Bernardynek (1645), kościół pw. Bożego Ciała (1650), klasztor Dominikanów z kościołem pw. Św. Michała Archanioła (1680), synagoga (1642) (znajduje się w stanie postępującej ruiny).

Tylko dwie pierwsze świątynie katolickie zachowały się do naszych dni, klasztor i kościół Bernardynów pw. Trójcy Przenajświętszej, wybudowany w 1630r. i ufundowany przez Andrzeja Radwana, konsekrowany w roku 1671, w 1864r. został przez władze carskie katolikom odebrany i przekazany prawosławnym, a zakon bernardynów skasowano.

W 1645r. Aleksander Judycki, starosta Jaswoński i Konstancja Judycka-Solatycka ufundowali kościół i klasztor Bernardynek. Zakonnice sprowadzono w roku 1645 z kościoła Św. Michała w Wilnie, pierwszą przełożoną została Tekla Sapieżanka. Pierwotnie klasztor mieścił się w drewnianym dworze tzw. Wołłowiczowskim. Kościół murowany wzniesiono w latach 1664-1670. Podczas pożaru zabudowania klasztorne spłonęły, a kościół znacznie ucierpiał. Świątynię odremontowano i wzniesiono nowy drewniany klasztor. W latach 1751-1764 przez Hedela wybudowano w kościele stiukowe ołtarze rokokowe, ambonę i konfesjonał. W roku 1764 pod kierownictwem architekta Ignacego Owodowicza rozpoczęto



Kościół Rektoralny Niepokalanego Poczęcia NMP. Obraz W. Makarewicza

budowę murowanego klasztoru. Niestety w roku 1790 nowy klasztor spalił się. Odbudowę klasztoru ukończono w roku 1793 i bryła kościoła została połączona z budynkiem klasztornym. Jednonawowa barokowa świątynia w planie ma kształt prostokąta z półkoliście zamkniętym prezbiterium i dwiema zakrystiami. Czworoboczna wieża o trzech kondygnacjach stanowi jednocześnie wejście do kościoła. Czworobok wieży z chełmem oświetlony przez duże okna nie posiada charakteru obronnego. W kościele ściany boczne podzielone są pilastrami o głowicach, ozdobionych stylizowanymi motywami roślinnymi, okna są duże i szerokie, ujęte w obramowanie, ozdobionym gzymsowaniem, oraz sztukateriami z motywami roślinnymi i główkami aniołków. Wewnątrz zasługują na uwagę rokokowe ambona, konfesjonał i ołtarze: główny Niepokalanego Poczęcia NMP, boczne: Pana Jezusa Ukrzyżowanego i św. Franciszka. Z prawej strony do kościoła przylega ważki korytarzyk, prowadzący do dawnego skarbczyka. Jednopiętrowy gmach klasztorny, umocniony od strony ogrodu podporami, podzielony pionowo pilastrami, zamyka się wokół kwadratowego dziedzińca. Wewnątrz zachowały się w celach i na ich korytarzach dawne sklepienia.

Niełatwe początki niepokalanek

Po stłumieniu powstania styczniowego 1864r. i skasowaniu zakonu bernardynów w Słonimiu nadeszły bardzo trudne czasy dla zakonnic bernardynek, klasztor został domem internowania dla wspólnot różnych reguł, skazanych na wymarcie. Na początku dwudziestego stulecia w Słonimiu mieszkały tylko dwie siostry staruszki: jedna bernardynka i jedna benedyktynka. Po ich śmierci władze carskie planowały likwidację katolickiej placówki duchownej. Aby uratować kościół i klasztor miejscowy ksiądz Ryszard Klamm zwrócił się 5 lutego 1906r. z pismem zredagowanym w imieniu biskupa wileńskiego Edwarda Roppa do przełożonej generalnej Sióstr Niepokalanek Matki Marceliny Darowskiej z zapytaniem, czy zgromadzenie zakonne z Białego Klasztoru z jego programem naukowo-wychowawczym nie zaryzykowałoby podjąć swojej pracy w Słonimiu. Wydany w imperium carskim w kwietniu 1905r. edykt tolerancyjny nie pozwalał na podjęcie jawnej działalności kościelnej, a możliwość otwarcia szkoły była wręcz wykluczona. Można było myśleć tylko o przygotowaniu małych grupek dzieci do sakramentów świętych. Warunkiem niezbędnym było, aby siostry, które przybędą do Słonimia, były poddaństwa rosyjskiego, przybyły po świecku i złożyły podanie do gubernatora o zezwolenie na wstąpienie do zakonu. Ksiądz Ryszard Klamm ukrywał trudności, w liście do Matki Marceliny napisał: *„Sądzę jednak, że większą jest zasługą pracować wbrew trudnościom, niż gdyby prawo stało otworem i czekało tylko chętnych. Niech te trudności nie zrażają łaskawych Sióstr”*. Nie ukrywał przed siostrami trudności i nie dawał im żadnej gwarancji, udzielając zezwolenia na osiedlenie i ksiądz biskup Edward Ropp. Matka Marcelina była bardzo poruszona wezwaniem: *„Słonim staje przede mną jako wezwanie Pańskie”* - napisała w swoim notesie. Pomimo że Matka Marcelina zadecydowała objąć placówkę w Słonimiu, wciąż miała wątpliwości, czy ma prawo do podjęcia ryzyka i zwróciła się z zapytaniem do Ojca Świętego. Papież Pius X dał siostrom jednoznaczną odpowiedź: *„Niech idą teraz, zaraz, w warunkach obecnie możliwych, więc w przebraniu świeckim i niech rozpoczną swą misję... niech pójdą śmiało - uzbrojone błogosławieństwem papieża”*.

W grudniu 1906r. pierwsze trzy niepokalanki: s. Wawrzyna Szaszkiewicz, s. Terezita Dobrzańska i s. Klementyna Adućkiewicz wyruszyły z Jazłowca do Słonimia jako kandydatki do klasztoru bernardyńskiego. Po przybyciu zaczęły starania o zezwolenie na wstąpienie do zakonu bernardynek, ponieważ edykt carski wykluczał zakładanie nowego zakonu niepokalanek. Po niebywale żmudnych staraniach i zachodach w maju 1907r. odbyły się „obłuczyny bernardyńskie” siostry Wawrzyny Szaszkiewicz - pierwszej przełożonej tajnej fundacji niepokalańskiej. Przyoblekając habity bernardyńskie niepokalanki słonimskie przy stale zaostrzającym represyjnym układzie politycznym od końca 1907r. nie mogły prowadzić żadnej szerszej działalności. Do roku



Obraz Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej z ołtarza w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Słonimiu. Datowany rokiem 1640

1914 działalnością sióstr było przyczuniane kilku rzekomych przyszłych służących i katechizacja małych grup dzieci.

W tym trudnym czasie Matka Marcelina pisała do siostry Wawrzyny: *„Dom wasz nosi w sobie początek wielkiego dobroczynnego dzieła Bożego i wielkie łaski na Was i na Kraj ściąga. Proszę tylko Boga, aby Was łaską szczególną w dzisiejszej dobie podtrzymywał i utulał. Odwagi! Odwagi! Odwagi! Ufajmy!”*

Próby otwarcia jakiejkolwiek szkoły, nawet rzemieślniczej, nie powiodły się. Po wybuchu I wojny światowej siostry już mogły się ujawnić i zgodnie z planem Matki Marceliny Darowskiej zaczęły tworzyć zakonspirowaną szkołę, aby spełnić charyzmat zgromadzenia i chrześcijański obowiązek w stosunku do odradzającego się kraju. Rozpoczęto pracę, aby Słonim mógł stać się ośrodkiem kultury polskiej, narodowego i katolickiego życia duchowego. Pod kierunkiem ks. Ryszarda Klamma 26 marca 1916r. niepokalanki otworzyły polską szkołę koedukacyjną w zakresie powszechnej średniej szkoły realnej. Osiem sióstr uczyło w niej 82 uczennice i 65 uczniów. W latach 1914-1919 w klasztorze zostały zainstalowane kolejno szpitale: rosyjski, niemiecki, wojskowy polski. Przez cały okres wojny w klasztorze znajdowało schronienie wielu uchodźców. 13 stycznia 1919r. Słonim zajęli bolszewicy. Nauka w szkole została przerwana. 29 stycznia 1919r. bolszewicy w bestialski sposób zamordowali proboszcza i dziekana słonimskiego ks. Jana Webera. W marcu 1919r. siostry opuściły Słonim i ratowały się ucieczką do Zelwy, a później do Białegostoku. Po powrocie pracowały w polskim szpitalu wojskowym, zorganizowanym w klasztorze. Powtórne otwarcie zakładu naukowego nastąpiło 18 października 1919r. Zakład przyjął imię Matki Marceliny Darowskiej. W nim było 4 oddziały szkoły powszechnej i dwa kursy seminarium nauczycielskiego. Uczyło się 198 uczennic, w tym 8 seminarzystek. W 1920r. na kilka miesięcy nauczanie było przerwane, bowiem siostry znów były zmuszone uciekać przed sowietami. Znalazły schronienie w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Początki fundacji słonimskiej były trudne: udziałem niepokalanek do 1920r. była forma polskiego trwania. Za gotowość siejby w odradzającej się Polsce trzeba było płacić poświęceniem.

W Rzeczypospolitej Polskiej

Kilka pokoleń Polaków w Słonimiu czekało, aby odrodziło się Państwo Polskie. Społeczeństwo polskie z entuzjazmem odradzało życie religijne i gospodarcze. W 1920r. szkoła powszechna, którą nadal prowadziły siostry, została upaństwowiona. W 1921r. w szkole, przekształconej na siedmioklasową, pobierało naukę 245 uczennic - kierowniczką była siostra Natanaela Rewkowska. W seminarium kształciło się 54 seminarzystki.

Należało stworzyć podwaliny dla ustroju demokratycznego, administrację polską. W krótkim czasie we wsiach powołano rady gminne, a w Słonimiu miejską. Powstały samorządy zawodowe, organizacje kulturalno-oświatowe, sportowe itp. Wysiłek organizacji samorządowo-zawodowych przyczynił się do szybkiej odbudowy miasta i powiatu ze zniszczeń wojennych. Polska administracja uporała się z powyższym zadaniem i w krótkim czasie zostały odbudowane ze zgliszcz Słonim oraz wsie i miasteczka. Zaorano ugory, doprowadzono do użytku zniszczone drogi, mosty, kolej, linie telefoniczne. Zaczęły normalnie funkcjonować placówki handlowe i warsztaty pracy. W krótkim czasie podniesiono z ruin 5 tartaków, 8 młynów, fabrykę kopyt obuwniczych, wiele gorzelni oraz innych drobnych zakładów rzemieślniczych, co dawało zatrudnienie ludziom znękanym wojną. Wizytując Kresy Wschodnie w 1924r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski odwiedził Słonim, który już w tym czasie po zniszczeniach wojennych został odbudowany i rozwinął się gospodarczo. Najwyższy przedstawiciel odrodzonego Państwa Polskiego odwiedził klasztor. Bytność prezydenta w klasztorze powszechnie uważano za wyróżnienie dla Szkoły Klasztornej Niepokalanek. Pozostałe szkoły prezydent tylko odwiedził. 11 września 1925r. kuria wileńska przyznała na własność siostrom niepokalankom kościół, klasztor, budynki różnego użytkowania i grunty w Ryszczycach, należące niegdyś do sióstr bernardynek, co przyczyniło się do utworzenia lepszych warunków. W 1927r. przybył do Słonimia ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski i po raz pierwszy po 22 latach został w kościele niepokalanek udzielony sakrament bierzmowania.

czytaj na str. 3

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **rodzinie i bliskim** z powodu nieodżałowanej śmierci



śp. Wiktora OBUCHOWSKIEGO

składają koledzy ze studiów w Polsce

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **Nadziei Błażewicz** z powodu śmierci



śp. DZIADKA

składa Zarząd Rejonowego Oddziału ZPB w Lidzie oraz nauczyciele szkoły społecznej

śmiało

podnosić czystość

ciąg dalszy ze str. 2

W 1928r. seminarium nauczycielskie otrzymuje pełne prawa państwowe. W roku szkolnym 1930-1931 do seminarium uczęszczało 206 uczennic, w tym 37 prawosławnych, a do szkoły powszechnej uczęszczało 356 uczniów.

W roku 1932-1933 została otwarta I klasa gimnazjum. Za osiągnięcia na polu pracy społecznej i kulturalno-oświatowej na terenie Słonimia siostra przełożona Tadea Kościuszko otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. W roku szkolnym 1938-1939 w szkołach, co były w gestii sióstr, uczyło 10 sióstr i 9 świeckich nauczycielek. Pracę wychowawczą i kulturalno-oświatową zgromadzenie niepokalanek prowadziło w założonych przez nich seminarium nauczycielskim, szkole powszechnej, następnie w gimnazjum żeńskim aż do 1939 roku. Prowadziły na zasadach nauki Matki Marceliny Darowskiej. Głównym zadaniem niepokolanek było wychowanie kobiet, aby mogły stać zalążkiem odrodzenia społeczeństwa. W swych zakładach wychowawczych niepokalanki za najważniejszy cel uważały: kultywowanie tradycji narodowych, wychowanie szlachetnych zasad moralnych. Były znane w Słonimiu ze swojej tolerancji wobec wszystkich wyznań i wszystkich narodowości zamieszkałych na Słonimszczyźnie. Dużo uwagi udzielano pracy na rzecz ludu. Zakonnice obie grupy uczennic z zakładów średnich i ze szkół ludowych otaczały równą troską. Dziewczynek z tzw. „wyższych sfer" wychowywano w poczuciu, że ponieważ więcej otrzymały od losu - tym więcej od nich będzie wymagano. Starszym pensjonarkom powierzano opiekę nad dziewczynkami ze szkoły ludowej. W szkołach ludowych uczyły nie tylko czytać i pisać. Rdzeniem nauczania było przekazanie zasad religijnych nauki chrześcijańskiej. Jednocześnie uczono języków obcych (francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego) i umiejętności praktycznych: zasad gospodarstwa domowego, ziołolecznictwa, kroju i szycia, robót ręcznych, higieny osobistej. Na nauczycielki Matka dobierała osoby z umiejętnościami dydaktycznymi i doświadczeniem życiowym.



Błogosławiona Matka Marcelina Darowska

Zgromadzenie redagowało własne podręczniki i stosowało własne metody wychowania. Uczenie myślenia było główną zasadą: *„Rozwijajcie rozum, prowadźcie go prosto, prawdę dawajcie za podstawę, nie podniecajcie wyobraźni, nauczcie się myśleć logicznie"* - pisała Matka. Za pierwszą podstawę, na której ma się opierać praca dydaktyczna, było nauczanie prawd Bożych. Drugą podstawą w szkołach niepokolańskich był język ojczysty, odzwierciedlający ducha narodu. Poczesne miejsce zajmowały: historia, geografia, filozofia, pedagogika, ogólne zasady prawa i inne przedmioty. Dużo uwagi udzielano wychowaniu estetycznemu, rozwijaniu pojęcia i uczucia piękna niezbędnych dla kobiety. Założycielka zakonu Marcelina Darowska w swoim testamencie napisała: *„Kształcenie niewiasty na obywatelkę Królestwa Bożego, to nie znaczy tylko kształtowanie jej ze strony umysłowej i zewnętrznej, ale przede wszystkim moralnej, a więc wykształcenie jej na prawdziwą chrześcijankę, żonę, matkę i obywatelkę kraju".*

Absolutna większość spośród około półtora tysiąca kobiet, wychowywanych w szkołach niepokalańskich, sprawdziła się w życiu. W Słonimiu wśród parafianek, których Pan Bóg obdarzył długim życiem, od dawna znam wielce szanowną panią, bardzo religijną Lekadię Koronko. Człowiek wysokiej kultury osobistej, taktowna, oczytana, z pamięci recytuje „Pana Tadeusza". Pani Lodzia, jak ją powszechnie nazywają, jedna z pierwszych w Słonimiu zgłosiła się do Związku Polaków i jest głęboko zainteresowana życiem społeczności i organizacji polskiej. Jak tylko może wspiera ją duchowo, przychodzi regularnie na polskie uroczystości. Pomimo że jest kobietą niezamożną, aby wesprzeć organizację społeczną finansowo, zawsze płaci składki, regularnie prenumeruje i czyta **Głos**. Wychowanki niepokolanek na całe życie zachowały w swoich sercach przeżycia i doświadczenia z lat dziecięcych, którymi dzieliły się ze swoimi dziećmi i wnukami. Wychowanka pani Władysława Siemienik z wdzięcznością wspomina s. Benedyktę, s. Adę, s. Natanellę za to, że nauczyły ją kochać Boga, matkę i ojca, swoją Ojczyznę. Wspomina, jak pięknie wyglądały klasztorne, zadbane i tonące w kwiatach oranżeria i ogród. Zasadami dobrego wychowania, grzeczności, moralności, wpojonymi w klasztorze, kierowała się całe życie. Wszystkich wychowanek niepokolanek cechuje kultura osobista, pracowitość, uczciwość. Jako przykład można przytoczyć wychowankę klasztoru prawosławną panią Ninę Łukaszejko. Los sprawił, że wychowanki niepokolanek obecnie mieszkają w różnych krańcach świata, lecz gdzie by nie znajdowały się, tęsknią za ziemią słonimską, nie zapominają klasztoru i odwiedzają miejsce swojego dzieciństwa.

Los rzucił wychowankę klasztoru Jadwigę za ocean. Mieszka obecnie w cudownym kraju Kanadzie, prowadzi zamożne życie, lecz nie zapomina uroków ziemi słonimskiej. Z Kanady trzykrotnie przyjeżdżała do Słonimia, bo to ziemia jej dzieciństwa, tradycji rodzinnej i zdobyła serce pani Jadwigi Zawadzińskiej na zawsze. W dalekim kraju marzy, że jeszcze przyjedzie do Słonimia chociaż na kilka godzin. Jej serce należy do Słonimia, a jej pomocna dłoń wspiera Polaków słonimskich.

cdn.

Leonarda REWKOWSKA

OŚWIATA

Polityka polska wobec szkolnictwa białoruskiego

w okresie odbudowy państwowości polskiej

ciąg dalszy z nr. 40

W następstwie prowadzonych rozmów w dniach 20-24 marca 1920r. w Mińsku została zorganizowana konferencja polsko-białoruska. Ze strony polskiej udział wzięli m.in. Leon Wasilewski i Władysław Raczkiewicz (pominięto przedstawicieli ZCZW), natomiast ze strony białoruskiej m.in. Wacław Iwanowski, Paweł Losik, Arkadiusz Smolicz, ks. Adam Stankiewicz oraz członkowie NRB - Paweł Własow i Szymon Rak-Michajłowski. Wyniki rozmów streściły się w uzyskaniu poparcia Białorusinów dla stanowiska Polski wobec Rosji Radzieckiej w zamian za spełnienie zredukowanych do minimum postulatów dotyczących spraw kulturalno-oświatowych i społecznych z jednoczesnym wyeliminowaniem postulatów o charakterze politycznym. Ustalono, że w ramach ZCZW zostaną ustanowieni referenci powiatowi i okręgowi oraz w miarę możliwości referent generalny ds. białoruskich. Poza tym język białoruski stawał się obowiązkowym od roku szkolnego 1920/21 na Mińszczyźnie, a w miarę możliwości - na pozostałych obszarach. Zgodzono się także na organizację kursów dla nauczycieli białoruskich.

Delegacja polska odrzuciła m.in. postulaty upaństwowienia instytutu pedagogicznego (Mińsk) i trzech białoruskich gimnazjów (Wilno, Mińsk i Słuck), otwarcia gimnazjum w Budsławiu oraz zorganizowania trzech białoruskich seminariów nauczycielskich. Istniejącym szkołom średnim przyznano jedynie pewne kwoty subsydiów.

W czerwcu 1920r. został opracowany przez przedstawicieli BRS i wydziału narodowościowego ZCZW Statut Rady Szkolnej, który jednak nie został zatwierdzony przez polskie władze. W momencie ewakuacji wojsk polskich działał Białoruski Instytut Pedagogiczny w Mińsku oraz cztery prywatne gimnazja białoruskie (Wilno, Słuck oraz dwa w Mińsku). Gimnazjum wileńskie liczyło 240 uczniów i 24 nauczycieli. Tylko w oddziałach I-III zajęcia prowadzone były w języku białoruskim, natomiast w pozostałych IV-VIII - po rosyjsku. Pozostałe gimnazja - podobnie jak progimnazjum w Grodnie - nie wychodziły poza ramy szkoły powszechnej 7-oddziałowej. Dwa gimnazja mińskie oraz słuckie liczyły łącznie 256 osób i 18 nauczycieli. Poza tym należy odnotować znaczny rozwój białoruskiego szkolnictwa powszechnego. W marcu 1920r. funkcjonowały już 243 szkoły białe, w tym w okręgu mińskim - 194, wileńskim - 15 oraz poleskim - 34. Natomiast w momencie ewakuacji wojsk polskich na Mińszczyźnie działały już 234 szkoły białoruskie. Ograniczenia w rozwoju szkolnictwa białoruskiego poza okręgiem mińskim spowodowały, że częstym zjawiskiem było powstawanie szkół nielegalnych. Według znanego działacza białoruskiego Antona Łuckiewicza, w okręgu wileńskim funkcjonowało 17 legalnych i 40 tajnych szkół białoruskich.

Zagadnienie szkolnictwa przestało być istotne w obliczu letniej ofensywy wojsk bolszewickich. W efekcie działań wojennych, a następnie rozmów pokojowych, zakończonych traktatem pokojowym w Rydze (18 marca 1921r.), nastąpił podział ziem litewsko-białoruskich, stanowiący zwycięstwo zwolenników programu inkorporacyjnego (prawica polska) nad federacyjnym (obóz piłsudczykowski). Podczas działań wojennych Wileńszczyzna została przyłączona do Litwy, natomiast po zawarciu pokoju preliminaryjnego w Rydze (12 października 1920r.), Mińszczyzna znalazła się pod rządami Rosji Radzieckiej. Zobowiązania rządu polskiego wobec Białorusinów stały się nieaktualne, zwłaszcza że odeszła niemal cała Mińszczyzna, będąca głównym obszarem „pracy białoruskiej". Wraz z Mińszczyzną odpadł Instytut Pedagogiczny, trzy gimnazja białoruskie oraz większość białoruskich szkół powszechnych.

Administrację obszarów przyznanych Polsce po traktacie ryskim powierzono Zarządowi Terenów Przyfrontowych i Etapowych. W okresie jego krótkotrwałego istnienia (wrzesień-listopad 1920r.) zostały zlikwidowane niemal wszystkie białoruskie szkoły powszechne (ok. 200). Było to efektem niedostosowania ich programu do norm i przepisów obowiązujących w państwie polskim, braku odpowiednich kwalifikacji nauczycieli i inne.

Szkoły białoruskie w okresie TKRLŚ

Natomiast wraz z początkiem roku szkolnego 1920/21 rozpoczęło działalność białoruskie gimnazjum w Wilnie oraz kilkadziesiąt białoruskich szkół powszechnych na Ziemi Wileńskiej, która na krótki okres znalazła się pod rządami Litwy kowieńskiej. W październiku 1920r. „zbuntowane" oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego zajęły Ziemię Wileńską, na obszarze której zostało utworzone państewko pod nazwą Litwy Środkowej. Funkcje rządu LŚ pełniła powołana przez Żeligowskiego Tymczasowa Komisja Rządząca. O losie tego terytorium miała zadecydować wola ludności, z tego względu pierwsze władze TKR z W. Abramowiczem na czele prowadziły liberalną politykę w stosunku do ludności białoruskiej. Aktywność inteligencji białoruskiej została skierowana na działalność kulturalno-oświatową. Rolę przedstawicielstwa Białorusinów wobec władz TKR pełnił Białoruski Komitet Narodowy (BKN), który był przedłużeniem rozwiązanej w połowie 1919r. Centralnej Rady Wileńszczyzny. Białorusini pełnili nawet przez krótki okres ważne funkcje w aparacie TKR (W. Iwanowski został szefem Departamentu Aprowizacji, natomiast B. Taraszkiewicz został kierownikiem sekcji (referatu) szkół białoruskich w Departamencie Oświaty TKR).

W okresie Litwy Środkowej w dziedzinie szkolnictwa i oświaty obowiązywały przepisy ZCZW, potwierdzone dekretem gen. L. Żeligowskiego. Wykorzystując przychylne stanowisko władz TKR działacze białoruscy (m.in. B. Taraszkiewicz, ks. A. Stankiewicz, W. Iwanowski, M. Harecki, F. Jaremicz i A. Smolicz) przystąpili do organizacji szkolnictwa powszechnego i średniego. Kontynuowało swą działalność prywatne gimnazjum białoruskie o profilu humanistycznym w Wilnie (w latach 1921-1922 dyrektorem był B. Taraszkiewicz). Gimnazjum korzystało częściowo z subsydiów władz TKR, jednak mimo zabiegów działaczy białoruskich, nie uzyskało ono praw gimnazjów państwowych. Pod koniec 1920r. zostało założone białoruskie prywatne seminarium nauczycielskie w Borunach k. Oszmiany. Poza tym należy odnotować znaczną ilość białoruskich szkół powszechnych, funkcjonujących pod koniec 1920r. (ok. 140, w tym w Wilnie - 7). W całym okresie istnienia TKR zostało założonych 186 szkół białoruskich. Dzięki staraniom działaczy białoruskich w lipcu 1921r. wznowiła działalność (Centralna) Białoruska Rada Szkolna. W październiku 1921r. z inicjatywy B. Taraszkiewicza powstało Towarzystwo Szkoły Białoruskiej w Radoszkowiczach, które zajęło się organizacją początkowych klas późniejszego prywatnego gimnazjum białoruskiego o profilu humanistycznym im. Franciszka Skaryny.

W styczniu 1921r. ster rządów na Litwie Środkowej objęli zwolennicy programu inkorporacyjnego, co spowodowało zmianę polityki wobec ludności białoruskiej. W Departamencie Oświaty zlikwidowano sekcję szkolnictwa białoruskiego do jednego referenta. W lutym 1921r. zostało zamknięte seminarium w Borunach z powodu braku oficjalnej zgody władz oświatowych TKR. Gimnazjum wileńskiemu zostało odebrane subsydium. Poza tym od jesieni 1921r. z inicjatywy członka Wileńskiej Rady Miejskiej Wacława Studnickiego rozgorzał kilkuletni spór o tzw. mickiewiczowską „celę Konrada". Białorusini zostali oskarżeni o profanację tego miejsca. Gimnazjum oraz kilka innych placówek białoruskich mieściło się w budynku pobazyliańskim przy ulicy Ostrobramskiej w Wilnie - ewentualne odebranie Białorusinom tego gmachu mogło się przyczynić do ich likwidacji.

Wiosną 1921r. pod zarząd państwa polskiego przeszło 15 gmin LS, a wraz z nimi 94 białoruskie szkoły powszechne, które z powodu różnic programowych i nieodpowiednich kwalifikacji nauczycieli oraz celowej polityki władz polskich uległy likwidacji. W tym czasie na obszarze LS pozostało 47 szkół białoruskich. Przed objęciem przez Polskę władzy państwowej nad Ziemią Wileńską w marcu 1922r. funkcjonowało ok. 30 szkół powszechnych oraz gimnazjum w Wilnie.

Marian SIEMAKOWICZ,
Warszawa

AKTUALNOŚCI

Dyplomacja

Strona białoruska kontynuuje konsultacje dyplomatyczne z Litwą, Łotwą i Polską, których celem jest zmniejszenie kosztów wiz do tych krajów po ich przyłączenie się do umowy szengeńskiej. Dyplomaci białoruscy zawarli już porozumienie z kolegami litewskimi o kategoriach obywateli, którzy będą mogli ubiegać się o wielokrotne wizy litewskie na okres do 3 lat w cenie zwykłych wiz - 60 euro. Są to osoby powyżej 65 roku życia, młodzież do lat 16 oraz niepełnosprawni. W zamian za to obywatele litewscy nie będą musieli rejestrować się na terenie naszego kraju, jeżeli okres ich pobytu na Białorusi nie przekracza 30 dni oraz, jeżeli podczas przekraczania granicy państwowej wypełnili kartę migracyjną.

Strona polska zgodziła się na wydawanie wiz nieodpłatnych dla przedstawicieli białoruskich delegacji naukowych, kulturowych i sportowych.

Z tymi krajami zostało również zawarte dwustronne porozumienie, że obywatele posiadający wizę roczną mogą przebywać na terenie każdego z krajów do 180 dni w ciągu roku, poczynając od daty pierwszego przekroczenia granicy. Jednak w wypadku posiadania wizy półrocznej, czas pobytu nie powinien przekraczać 90 dni. Wizy już wydane będą ważne i po 1 stycznia jedynie tylko jako wizy narodowe.

Przewidywane jest również uproszczone przekraczanie granicy przez mieszkańców terenów przygranicznych. Jak na razie, pisemne porozumienie w tej kwestii zawarte zostało jedynie z Łotwą.

Od 15 października Ambasada USA na Białorusi będzie przyjmowała zgłoszenia obywateli ubiegających się o uzyskanie wiz nieimigracyjnych wyłącznie drogą elektroniczną pod adresami: http://minsk.usembassy.gov lub http://usaminsk.by. Zgłaszający się będą mogli samodzielnie wybrać datę i godzinę przyjęcia do ambasady w celu uzyskania wizy. Strony internetowe dostępne będą niezależnie od godzin pracy ambasady.

Kultura

6 października w galerii „Uniwersytet Kultury" w Mińsku rozpoczęła pracę wystawa malarstwa, grafiki i fotografiki „Szlakiem Napoleona Ordy". Ekspozycja składa się ze 150 prac młodych białoruskich malarzy i ich pedagogów. Wystawa ta jest zakończeniem projektu studenckiego, który rozpoczął się w okresie obchodów 200. rocznicy urodzin Napoleona Ordy (11 lutego 1087r). w ramach projektu odbyło się szereg plenerów, wystaw, spotkań i wycieczek do miejsc związanych z życiem i twórczością znakomitego ziomka.

7 października w kościele Świętych Szymona i Heleny w Mińsku odbyła się prezentacja pięciu książek Rygora Borodulina (na zdj.), który po raz drugi nominowany został do literackiej nagrody Nobla za zbiór poezji duchowej „Ksty".

© KP

Prezentacja z udziałem autora odbyła się po uroczystej mszy św. odprawionej w intencji nauczycieli oraz Rygora Borodulina i wszystkich pisarzy białoruskich. Obecna na uroczystości Ałła Sokołowska, redaktor wydań, kandydat nauk filologicznych, docent Mińskiego Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego, zaznaczyła, że poeta, który ofiarował swoje pióro *„Bogu, Ojczyźnie i Matce - jest częścią narodu". „Szczęśliwy naród mający takiego poetę. Przeminą wieki i pokolenia, zapomniani zostaną fałszywi prorocy, a o naszych czasach będą mówić, jak o epoce Rygora Borodulina".*

W prezentacji udział wzięli przedstawiciele inteligencji białoruskiej oraz szwedzcy i japońscy dyplomaci.

Społeczeństwo

Na drogach naszego kraju zginęło w br. 1072 osoby, z których 40 proc. - piesi. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, liczba ta zmalała tylko o 21 osób. Najwięcej wypadków zdarza się w okresie jesienno-zimowym, co jest związane ze zmianą warunków pogodowych. Funkcjonariusze policji drogowej biją na alarm i informują wszystkich pieszych uczestników ruchu drogowego, że za poruszanie się po jezdni bez naszywek odblaskowych przewidziana jest grzywna w wysokości jednej wielkości bazowej, to samo wykroczenie w stanie nietrzeźwym będzie Państwa „kosztowało" już trzy wielkości bazowe, co na dzień dzisiejszy wynosi 153 tys. rubli.

TELEGRAF/NAVINY/BelaPAN/HB

Ceny paliw 11 października 2007

Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1530	1930	2200	1530

Kurs walut Banku Narodowego 11.10.07r.

USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2150,0	880,26	86,05	811,17	3039,03

Matką być

Tydzień Matki, Dzień Matki... w Roku Dziecka



© STRYKOWSKI

Kontynuując tematykę rodzinną, podjętą w poprzednim numerze Głosu, chciałabym dziś razem z Państwem zastanowić się nad rolą kobiety i matki w dzisiejszym społeczeństwie. Czy wystarczy urodzić dziecko, by nosić to godne wszelkiego szacunku miano? Czy może być matką kobieta, która nigdy nie urodziła dziecka? Na te i inne pytania spróbuję znaleźć odpowiedzi i zachęcam Państwa do dyskusji i wymiany zdań na ten i inne podejmowane w Głosie tematy.

Tydzień Matki

14 października po raz 12 będzie obchodzony w naszym kraju Dzień Matki. A już 8 października startował Tydzień Matki. W szkołach i przedszkolach przeprowadzone zostały uroczyste akademie, konkursy oraz wystawy. Świąteczne przedsięwzięcia odbyły się również na przedsiębiorstwach i w zakładach pracy. Do akcji włączyły się nawet komisariaty i jednostki wojskowe, dowództwo których zorganizowało spotkania z matkami - uczestniczkami II wojny światowej, matkami żołnierzy poległych w czasie pokoju oraz podczas pełnienia służby w Afganistanie, jak również matkami żołnierzy obecnie pełniących służbę w wojsku białoruskim.

W ramach akcji odbyły się również rejonowe i obwodowe przeglądy rodzinnych zespołów muzycznych oraz spartakiady rodzinne.

Ten tydzień był okazją do zastanowienia się po raz kolejny nad losem kobiet i matek w naszym kraju oraz nad tym, co uczynić, by ich życie było łatwiejsze i lepsze.

Rok Dziecka

Rok bieżący ogłoszony jest na Białorusi Rokiem Dziecka i mam nadzieję, że państwo podejmie w tym okresie wiele decyzji służących polepszeniu statusu społecznego kobiet, a przede wszystkim matek.

Wiosną br. przyjęty został Narodowy Program Bezpieczeństwa Demograficznego Białorusi na lata 2007-2010. Jest to bardzo ambitny program, skierowany przede wszystkim na polepszenie sytuacji materialnej w rodzinach. I co by tam kto nie mówił, na Białorusi rodzi się coraz więcej dzieci. Tak np. w roku 2005 przyszło na świat 90 611 nowych obywateli kraju, a w 2006r. - już 96 401.

Finanse

Mianowicie program bezpieczeństwa demograficznego pozwolił zwiększyć zapomogi dla kobiet po urodzeniu dziecka oraz na wychowanie dziecka do lat trzech.

Coraz łatwiej jest również młodym rodzinom wybudować własne mieszkanie. Mają one prawo do otrzymania pomocy finansowej w celu spłacenia kredytu mieszkaniowego. Przy zaciągnięciu kredytu bez warunków ulgowych zapomoga ta wynosi 20-50 budżetów minimum egzystencji w zależności od liczby dzieci w rodzinie. W wypadku zaciągnięcia kredytu na warunkach ulgowych - może wynieść nawet 70 proc. kredytu pod warunkiem, że jest to rodzina wychowująca 3 i więcej dzieci. Rodziny wychowujące 5 dzieci otrzymują mieszkanie praktycznie nieodpłatnie.

Statystyka

W sferze ochrony zdrowia matki i dziecka Białoruś, według badań organizacji Save the Children (Ratujcie dzieci), zajmuje 16 miejsce na liście 125 krajów. Dla porównania Ukraina jest na tej liście 21, Mołdawia - 24, a Rosja i Uzbekistan - 27.

Zdaniem Save the Children, najbardziej sprzyjającymi rodzicielstwu są kraje skandynawskie, Austria oraz Nowa Zelandia. Przoduje na tej liście Szwecja, a dziesiątkę najlepszych zamykają Niemcy.

Nie warto jednak spoczywać na laurach. Nasz kraj wygląda tak nieźle w statystykach międzynarodowych, ponieważ sytuacja w świecie wygląda ostatnio nieciekawie:

- aborcje stosuje się w 2/3 wszystkich ciąży;
- ze wszystkich metod antykoncepcyjnych aborcje stanowią 21-28 proc.;
- rocznie w świecie przeprowadzanych jest 45 mln aborcji;
- około 13 proc. wypadków śmierci macierzyńskiej następuje wskutek przeprowadzenia zabiegu aborcji.

Na Białorusi w ciągu ostatnich 15 lat ilość skrobanek zmalała pięciokrotnie. Jednak jest mimo wszystko ogromna. Na każdą aborcję przypada w naszym kraju dwa porody. I jeżeli brać pod uwagę ilość urodzin w ubiegłym roku, to łatwo wywnioskować, że zginęło w tym okresie 48 tys. dzieci.

Ochrona zdrowia

W br. dobiega końca w naszym kraju program wyposażenia w nowy sprzęt 19 centrów prenatalnych. Co niewątpliwie sprzyja zmniejszeniu wypadków zgonów noworodków, których w ostatnich 10 latach stało się o 6,9 proc. mniej. O 6,5 proc. zmalała również ilość zgonów wśród matek.

W każdym centrum obwodowym działają centra konsultatywne „Małżeństwo i rodzina", które pomagają mieszkańcom Białorusi w planowaniu rodzinnym.

Ośrodki zdrowia wyposażone zostały w 5417 miejsc położniczych oraz 4702 ginekologiczne. Pomoc ambulatoryjna jest świadczona kobietom w ponad 100 przychodniach, 218 gabinetach ginekologicznych, 2524 punktach felczerskich. W kraju pracuje 2261 ginekologów-położnych.

Błogosławione macierzyństwo

Mama - to pierwsze słowo w życiu każdego człowieka. Jest ono owiane tajemniczą dobrocią, ciepłem i nadzieją. Miłość matki ogrzewa każdego z nas od lat dzieciństwa i prowadzi przez młodość w dojrzałe życie.

Od zarania dziejów bogactwem narodu była i pozostanie kobieta, która przekazuje życie i wychowuje potomstwo. Lecz w dzisiejszym świecie matka nie tylko chroni ognisko domowe, lecz aktywnie włącza się w życie społeczne i polityczne.

Kobiety stanowią 53,3 proc. ludności naszego kraju i ponad połowa ich działa w różnych dziedzinach gospodarki kraju. Tak np. 47,5 proc. deputowanych miejscowych rad deputowanych to kobiety, ponad 30 proc. kobiet znajduje się w składzie Narodowego Zebrania RB itd.

Specjaliści obliczyli, że poziom wykształcenia kobiet na Białorusi jest o wiele wyższy, niż u przedstawicieli płci przeciwnej. Tak np. 54 proc. kobiet w naszym kraju posiada wykształcenie wyższe i zawodowe. Wśród mężczyzn ten odsetek nie przekracza 37 proc., a kobiety poza tym, że aktywnie pracują i kształcą się, potrafią znaleźć czas na urodzenie i wychowanie dziecka.

Podałam Państwu tylko szereg danych liczbowych i statystycznych, lecz za każdą z tych cyfr kryje się los każdego oddzielnego człowieka i każdej oddzielnej rodziny, która na co dzień boryka się z masą trudności, kłopotów, niepewności, a nawet sytuacji wręcz tragicznych. Jednak życie nasze to nie tylko smutki i kłopoty, są one przeplatane pięknymi chwilami szczęścia, ciepła rodzinnego oraz poczuciem zatroskania wzajemnego o każdego z członków rodziny, a co się z tym wiąże - bezpieczeństwa i nadziei na przyszłość.

A próbując odpowiedzieć na postawione na początku artykułu pytania, mogę wyrazić tylko swoje prywatne zdanie, że aby być matką, nie wystarczy urodzić dziecka, można go nawet nie rodzić. Trzeba je należycie przygotować do wkroczenia w samodzielne dorosłe życie. Pokazać mu świat miłości i współczucia, troski i zaangażowania, ofiarności i wolnej woli.

Helena BOHDAN

Główny partner

Program nuklearny Iranu i sprawa Kosowa to główne tematy rozmów między Nicolasem Sarkozym a Władimirem Putinem. Prezydent Francji przebywał z oficjalną wizytą w Rosji.


© REUTERS

Władimir Putin zapewnił na konferencji prasowej, że Iran nie myśli o produkcji broni nuklearnej. Pochwalił Teheran za *„otwartość na rozmowy ze społecznością międzynarodową"*. Zastrzegł jednak, że program nuklearny Iranu powinien być przejrzysty.

Prezydent Rosji powiedział, że rosyjsko-francuska wymiana gospodarcza zwiększyła się w zeszłym roku o 5 proc., i wyniosła 4 miliardy dolarów. Podkreślił, że Rosja będzie współpracowała z Francją w sprawach projektów sektora technologicznego.

Putin zapowiedział również, że Rosja pomoże Francji w wystrzeleniu komercyjnych satelitów z Gujany Francuskiej. Wystartują one z kosmodromu Kourou w przyszłym roku. Putin poinformował również, że wspólnie z Nicolasem Sarkozym zwrócił szczególną uwagę na przyszłoroczną prezydencję Francji w Unii Europejskiej, oraz na sytuację na Bliskim Wschodzie.

Prezydent Francji powiedział, że Francja pozostaje głównym partnerem Rosji. Podkreślił, że dyskusja była prowadzona w przyjazny i szczery sposób. Zaprosił Władimira Putina na wystrzelenie satelity na Gujanie Francuskiej. Wystosował też zaproszenie dla Putina do Francji — miałaby to być pierwsza wizyta zagraniczna po odejściu ze stanowiska prezydenta Rosji.

Nicolas Sarkozy wyraził również nadzieję, że poglądy Rosji i Francji w sprawie Iranu będą się zbliżać. W sprawie Kosowa francuski prezydent powiedział, że rozmowy należy prowadzić tak, by nie *„upokorzyły żadnej ze stron"*. Zachęcił również, by Rosjanie kontynuowali negocjacje z Amerykanami w sprawie tarczy antyrakietowej. Zapewnił także, że Francja nie chce konfrontacji z Rosją w sprawach energetycznych.

IAR/AD

Polacy o Kwaśniewskim, Tusku i Kaczyńskim



Które ze stwierdzeń najlepiej opisuje	Aleksandra Kwaśniewskiego	Donalda Tuska	Jarosława Kaczyńskiego
To nie jest bohater mojej bajki	22	20	23
Ani brat, ani swat	20	22	14
Swój chłop	20	9	8
Zakochany w sobie	16	15	18
Twardy jak skała	12	9	13
Szczery do bólu	9	8	7
Można z nim konie kraść	9	3	4
Plecie jak Piekarski na mękach	8	12	16
Głupi jak but	8	9	13
Można na nim polegać jak na Zawiszy	8	6	7
Ciepłe kluchy	7	15	18
Uparty jak osioł	6	14	23
Bohater mojej bajki	5	4	4
Do rany przyłóż	5	2	2
Zimny jak lód	4	10	7
Czysty jak łza	2	4	6

Polacy uważają, że żaden z trzech wielkich rywali - Kaczyński, Tusk i Kwaśniewski - nie jest *„bohaterem ich bajki"*. Kaczyński jest *„uparty jak osioł"*, a Tusk jest *„zimny jak lód"*. Najlepiej wypadł były prezydent, który oceniany jest przez Polaków jako *„swój chłop"*.

DZIENNIK/AD

AKTUALNOŚCI

FRANCJA

Zakończyło się spotkanie prezydentów Polski i Francji w Paryżu. Rozmowa trwała około półtorej godziny.

Lech Kaczyński powiedział po spotkaniu z Nicolasem Sarkozy'm, że Polska ma dużą przychylność Francji w sprawie unijnego Traktatu Reformującego i mechanizmu z Joaniny.

Po rozmowach w Paryżu polski prezydent dodał, że jeżeli mechanizm Joaniny zostanie zapisany w traktacie w sposób prawnie wiążący, to jakakolwiek zmiana tego mechanizmu wymagałaby długotrwałego procesu ratyfikacyjnego we wszystkich krajach Unii Europejskiej. A to - zdaniem Lecha Kaczyńskiego - jest praktycznie niemożliwe do przeprowadzenia.

Prezydent Nicolas Sarkozy zaproponował zwrócenie się do premiera Portugalii w sprawie rzeczników regionalnych przy Europejskim Trybunale Sprawiedliwości. Polska chciałaby mieć swojego rzecznika. Lech Kaczyński podkreślał, że jego powołanie nie wymaga zmiany traktatu.

Prezydent Francji zaproponował również podpisanie umowy ramowej, dotyczącej znacznego zacieśnienia współpracy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i militarnej.

Polski prezydent nie odpowiedział na pytanie, jakiego asa wyjmie z rękawa na lizbońskim szczycie Unii Europejskiej. Powiedział jedynie, że jest *„optymistycznie nastawiony"*.

Lech Kaczyński wręczył odznaczenia ponad trzydziestu obywatelom francuskim, który uczestniczyli w akcji ratowniczej po wypadku polskiego autokaru w lipcu pod Grenoble.

WIELKA BRYTANIA

Do 2,5 tysiąca żołnierzy zostanie zmniejszony do przyszłej wiosny brytyjski kontyngent w Iraku. W oświadczeniu złożonym w Izbie Gmin poinformował o tym premier Gordon Brown. Poinformował też, że rząd pomoże w przesiedleniu irackich tłumaczy i innego irackiego personelu pomocniczego.

POLSKA

Nie ma mowy o ponownych rosyjskich kontrolach w polskich zakładach mięsnych. Tak szefowa polskiej dyplomacji Fotyga reaguje na zapowiedź Moskwy. Rosjanie przysłali do polskiej Inspekcji Weterynaryjnej pismo. Znalazło się w nim stwierdzenie, że tylko zakłady skontrolowane i zatwierdzone przez rosyjskich inspektorów będą mogły eksportować swoje produkty.

- *Niech najpierw Rosja zniesie nałożone embargo, a wtedy będzie miała przewidziane prawem międzynarodowym możliwości kontrolowania polskich zakładów* — odpowiada Anna Fotyga. Według minister Fotygi sprawą zajmuje się Komisja Europejska i w niej nadzieja na rozwiązanie sytuacji.

Według najnowszego sondażu CBOS prawie połowa Polaków, którzy ostatnio załatwiali sprawy urzędowe, została obsłużona sprawnie. Większość ankietowanych uważa, że urzędnicy są rzetelni oraz kompetentni - 49 procent badanych stwierdziło bowiem, że ich sprawy zostały załatwione od ręki i bez problemów.

USA

Uzbrojony napastnik otworzył ogień w liceum w Clevelend, w stanie Ohio na północnym wschodzie USA. Pięć osób trafiło do szpitala — poinformował burmistrz Cleveland Frank Jackson. Policja poinformowała, że sprawca strzelaniny nie żyje, prawdopodobnie popełnił samobójstwo.

OBCHODY

10 października obchodzony jest Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, ustanowiony piętnaście lat temu przez Światową Federację Zdrowia Psychicznego (World Federation for Mental Health). Hasło tegorocznych obchodów brzmi: „Wpływ różnic kulturowych na zdrowie psychiczne".

RMF/IAR/AD

POŻEGNANIA



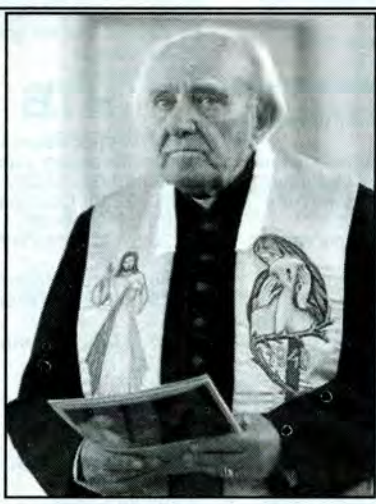
Po długiej i ciężkiej chorobie nowotworowej zmarł **Władysław KOPALIŃSKI** (na zdj.). Wybitny polski leksykograf, tłumacz i wydawca 14 listopada skończyłby 100 lat.

Władysław Kopaliński (właśc. Jan Stefczyk) urodził się 14 listopada 1907r. w Warszawie. W latach 1949-1954 pracował w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Przez wiele lat prowadził w „Życiu Warszawy" cykl niedzielnych felietonów. W latach 1958-1960 był korespondentem Polskiej Agencji Prasowej w Waszyngtonie.

Kopaliński jest autorem m.in.: „Słownika wyrazów obcych", „Słownika mitów i tradycji kultury", „Księgi cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku", „Słownika symboli".

Był uhonorowany nagrodą Ikara (1996). Należał do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

INTERIA/PAP/AD



Zmarł kapelan Rodzin Katyńskich, ksiądz prałat **Zdzisław PESZKOWSKI** (na zdj.). Miał 89 lat.

W 1939r., jako żołnierz Wojska Polskiego, był świadkiem wkroczenia wojsk radzieckich do Polski. Trafił do obozu w Kozielsku. Uniknął jednak egzekucji i po pobycie w innych obozach wstąpił do Armii Polskiej w Związku Radzieckim, w której służył w Pierwszym Pułku Ułanów Krechowieckich. Razem z oddziałami Armii przedostał się na Bliski Wschód i do zachodniej Europy.

Po wojnie pozostał na emigracji. Przyjął święcenia kapłańskie i wykładał teologię. Był blisko związany z Papieżem Janem Pawłem II, od 1970r. nosił tytuł prałata domowego Ojca Świętego. Do Polski wrócił po 1989r.

Ksiądz Peszkowski przez kilkadziesiąt lat działał na rzecz utrwalenia pamięci o ofiarach zbrodni katyńskiej. Otaczał też opieką duszpasterską rodziny pomordowanych. W 1995r., przemawiając podczas apelu poległych przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, wypowiedział słowa przebaczenia wobec tych, którzy wydawali i wykonywali rozkazy stracenia polskich oficerów. 4 czerwca br. wziął udział w Katyniu w uroczystościach związanych z wmurowaniem aktu erekcyjnego pod budowę cmentarza polskich oficerów. W wygłoszonym orędziu Rodzin Katyńskich do świata wyraził pragnienie, aby nieszczęście, jakie spadło na Polskę, było ostrzeżeniem dla świata; aby człowiek był wolny od nienawiści. Apelował też o ujawnienie całej prawdy o zbrodni katyńskiej.

Ksiądz Peszkowski do końca życia pełnił funkcję kapelana Rodzin Katyńskich. Działał na rzecz pamięci o ofiarach zbrodni katyńskiej i innych Polakach, pomordowanych na Wschodzie. Założył i kierował Fundacją „Golgota Wschodu". Był też kapelanem Chorych Polonii i naczelnym kapelanem Związku Harcerstwa Polskiego poza krajem.

Prałat Peszkowski opublikował ponad sto prac z teologii, historii Polski, literatury i filozofii. Był autorem książek „Wspomnienia jeńca z Kozielska", „Pamięć Golgoty Wschodu" i „Zapiski wojenne z Iraku". Otrzymał liczne wyróżnienia, w tym nagrodę imienia Włodzimierza Pietrzaka oraz Nagrodę „Bóg zapłać" miesięcznika „Powściągliwość i Praca". Był doktorem honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego - Bobolanum w Warszawie. Kraków, Sanok i Grudziądz oraz Warszawa przyznały mu godność honorowego obywatela.

W styczniu ub.r. Sejm Rzeczpospolitej przez aklamację poparł kandydaturę księdza Peszkowskiego do pokojowej Nagrody Nobla. Posłowie podkreślili, że prałat od lat działał w duchu przebaczenia i pojednania polsko-rosyjskiego.

IAR/PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 15 PAŹDZIERNIKA

БТ

05.35, 16.40 МСериал „Право на счастье"
06.20, 07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.45, 07.45 Зона X.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55 Новости.
07.30, 08.25 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.30 В мире моторов.
09.05 Боевик „Бег от смерти"
10.45, 17.40 Сага „Любовь как любовь-2"
12.10 Драма „Инди"
13.55 Здоровье.
14.30 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.25 Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
15.40 Культурные люди.
16.10 Фигуры.
18.50, 00.45 Зона X.
19.35 Время спорта.
20.00 Ток-шоу „Ответный ход". „Нерадивые родители и брошенные дети".
21.00 Панорама.
21.45, 01.45 Сериал „Медиум"
22.40 Боевик „Трио"
00.50 Док.-публиц. сериал „Тайны забытых побед". Фильм „ИЛ-2: оружие победы"
01.20 Сериал „Клава, давай!"

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома".
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40, 11.10 „Великолепная пятерка".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.15, 03.20 Новости спорта.
12.00 „Судьбе назло".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.15 Реалити-шоу „Три холостяка".
18.20 „Очарованный". Фильм.
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 „След".
23.20 „Преступления века".
23.55 Теория невероятности. „Неограниченные способности".
00.40 „Фабрика звезд „дома".
01.10 „Убойная сила". Фильм.
02.05 „Танкер „Танго". Фильм.
03.30-05.00 Техническая профилактика.
05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.

ЛАД

6:45, 14:20 Мультсериал «Доброе утро, Микки Маус!»
7:10 Утренняя подзарядка
8:10 Хорошие новости
8:40 Необъяснимо, но факт
9:35 В этот день
9:40, 16:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:30 Свет далекой звезды. Валерий Маслюк
11:00, 17:30 Сериал «Белинда»
12:05 Все о безопасности
12:35 Гаспадар
13:05 Школа ремонта
14:00 Телебарометр
14:50 Внеклассный час
15:05 Няня спешит на помощь
15:55 Едим дома
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-2».
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:25 Трагикомедия «Усы»
23:05 Хоккей. Формула игры

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20 „С чего начинается утро".
07.50 „Проснись и пой" с Ларисой Грибалевой.
08.25 „Большой завтрак".
09.00 „Неделя". Информационно-аналитическая программа.
10.00 „Спортивная неделя".
10.40 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00 „За все тебя благодарю 2". Телесериал.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Фантастические истории".
14.45 „Инопланетяне". Мульт. сериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
15.50 „Рожденные в СССР".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин со Звездами".
18.25 „За все тебя благодарю 2". Телесериал. Заключ. серия.
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Кинопонедельник". ПРЕМЬЕРА! „К вам пришел ангел".
22.55 „Закон и криминал".
23.00 „Крутые ребята". Дневник.
23.10 „Столичный футбол".
23.40 „Громкое дело".
00.30 Валентин Елизарьев. „Сотворение танца".
01.25 „Военная тайна" с Игорем Прокопенко.

Россия

07.00 Комедия „Как живете, караси?"
09.05 „Роковой круиз. Тайна катастрофы на Волге".
10.00 „Ревизор".
10.30 „Специальный корреспондент".
11.00 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
11.20 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
11.50 „Фитиль".
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
14.10 Местное время. Вести- Москва.
14.20 Фильм „Все, что ты любишь...".
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
19.55 Телесериал „ПЛЕННИКИ ЛУНЫ"
21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-8.ТЕРМИНАЛ"
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК"
23.10 Вести +.
23.30 „Мой серебряный шар. Татьяна Лаврова". Ведущий - Виталий Вульф.
00.30 Бильярд. Кубок городов Евразии.
01.30 „Синемания".

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.00 „Смотр".
09.30 „Чрезвычайное происшествие". Обзор за неделю.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.10 „Следствие вели...".
13.25 Комедия „Беспокойное хозяйство".
15.00 „Особо опасен!".
15.30, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.25 Комедия „Астерикс и Обеликс: миссия „Клеопатра".
19.45 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела"
20.50 Сериал „Защита Красина"
22.30 Сериал „Лабиринты разума"
23.40 „Маски-шоу".
00.15 „Криминальная Россия".

TVP 1

06:20, 02:10 Notacje
06:30 Złote łany
06:55, 02:05 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:35 Moda na sukces; serial
10:25 Sąsiedzi
10:35 Świnka Peppa
10:40 Budzik
11:10 Kuchcikowo
11:30 Tony Bennett
12:15 ZUS dla ciebie
12:25, 17:30 Audycje Komitetów Wyborczych
13:10 Agrobiznes
13:20 W kolejce po euro
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:35 Klan; serial
14:35, 19:00 Jaka to melodia?
15:05 Szczęśliwa karta; serial
16:10 Wyjeżdżam-zostaję?
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Teatr Telewizji
22:35 Polska wybiera 2007
23:35 Wojownicy krainy Zu; film akcji
00:55 Teleexpress nocą
01:15 Szkoda gadać!
01:40 Serwis TV

TVP 2

06:00 Statek miłości; serial
07:45 EUROexpress
07:50 TELEZAKUPY
08:10, 18:30 Audycje Komitetów Wyborczych
08:45 Dwójka Dzieciom
09:05, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:05 SpełniONA w biznesie
12:25 Dr Quinn; serial
13:15 Awantura o Basię; serial
13:50 W chińskim przedszkolu
14:35 Znaki czasu
15:00 Smaczne Go!
15:55 Rezerwat namiętności; serial
16:55 Na dobre i na złe; serial
17:55 Biuro kryminalne; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Dwie strony medalu; serial
20:30 Starter
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:05 Brzydula Betty; serial
23:55 Warto rozmawiać
00:55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:30 Wieczór artystyczny
03:15 Wielcy odkrywcy

TVP3

07:00 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:15 Serwis info flesz
09:03 Kurier gość
09:21, 10:23, 11:00, 12:53, 13:52, 14:56, 15:57, 17:01 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:14, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:38 Kurier
09:42, 10:12, 11:04, 12:58, 14:00, 14:59, 16:01, 17:06 Serwis sportowy
09:45 Magazyn Łomżyński
10:26 Kamera Kuriera
10:55, 11:07, 12:23, 11:56, 13:24, 14:24, 15:24, 16:24, 16:56 Serwis Kulturalny
12:03 Kurier Biznes
13:07, 15:08 Kurier Świat
14:07, 16:09 Kurier komentarze
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:57 Audycje komitetów wyborczych
21:01 Telekurier
21:50, 02:02 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:15 Raport gospodarczy Rzeczpospolitej
23:46 16/16
00:04 Sportowy Wieczór
01:05 Kondycja ludzka
01:34 Śladami imperiów
03:06 Biznes i ekonomia

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Zygzaki
10:00, 17:30 My Wy Oni
10:25 Serwis TV
10:50 Szatan z siódmej klasy; serial
11:40 Kazimierz Pułaski
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Przypomniane requiem
14:15 M jak miłość; serial
15:00, 06:45 Nie tylko o...
15:10 Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
15:55 Program rozrywkowy
16:35, 23:20 Reportaż
16:45 Mieszkać w Europie
17:05 Sto tysięcy bocianów
18:00 Teleexpress
18:40, 06:20 Dzika Polska
19:05, 01:10 Świadkowie nieznanych historii
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Sportowy tydzień
22:05, 03:55 Warto kochać; serial
22:50, 04:45 Audycje Komitetów Wyborczych
23:10 Dziękujemy za solidarność
23:35, 05:05 Program publicystyczny
00:30 Panorama
00:52 Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:55 Podróże kulinarne

Polsat

07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:40 Graczykowie - serial
10:15 Strażnik Teksasu - . serial
11:15, 17:35 13. posterunek – serial
11:45, 18:05 Miodowe lata – serial
12:35, 20:30 Samo życie – serial
13:05 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
14:55, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:40 Świat według Bundych – serial
16:10 Benny Hill – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Ja, szpieg - film
00:15 Nieustraszeni
01:15 Bumerang
02:00 Dziewczyny w bikini
03:00 Nocne randki
05:45 Music Spot

WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA

БТ

05.30, 16.25 Сериал „Право на счастье"
06.20, 07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.30, 07.05 Пресс-обзор.
06.45, 07.45 Зона X.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.25, 23.55 Новости.
07.30, 08.30 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.35 Время спорта.
09.05 Боевик „Охота на пиранью". Заключ. серия.
09.55, 15.30 Мелодрама „Близнецы"
10.55, 17.20 Сага „Любовь как любовь-2"
12.10 Мелодрама „Просто Саша"
13.35 Видеофильм АТН „Семейное танго" цикла „Родные люди".
14.00 Час суда. Дела семейные.
14.45 Nota Bene.
15.15, 18.40 Новости региона (Гродно)
18.55 Футбол. Отборочный матч чемпионата Европы U-21. Венгрия-Беларусь. Прямая трансляция. В перерыве: Зона X.
21.00 Панорама.
21.45, 01.35 Сериал „Медиум"
22.45 Драма „Игрок"
00.50 Зона X.
00.55 День спорта.
01.05 Док.-публицистический сериал „Тайны забытых побед". Фильм „Катюша": оружие победы"

ОНТ

Техническая профилактика с **09.00** до **15.00** в Столине, Гомеле, Светлогорске, Бобруйске

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов".
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
10.00 „Модный приговор".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.25, 03.20 Новости спорта.
11.10 „Самый большой нос в Борнео". Док. фильм.
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
16.15 „Дочь садовника". Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.20 „Очарованный". Фильм.
18.55 „Татьянин день". Фильм.
20.00 Время.
21.05 Сериал „Не родись красивой".
22.10 „След".
23.30 „Марина Ладынина. От страсти до ненависти".
00.35 „Фабрика звезд „дома".
01.10 „Убойная сила". Фильм.
02.05 „Танкер „Танго". Фильм.
03.25 Фильм „Сумеречная зона".

ЛАД

6:45, 14:20 Мультсериал «Доброе утро, Микки Маус!»
7:10 Утренняя подзарядка
8:10, 15:55 Едим дома
8:45, 18:50 Сериал «Каменская-2»
9:45 В этот день
9:50, 16:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:40 Хоккей. Формула игры
11:10, 17:30 Сериал «Белинда»
12:10 «Олимпийская история». Женщины на Олимпийских играх
13:05 Школа ремонта
14:00 ПРОдвижение +
14:50 Внеклассный час
15:05 Необъяснимо, но факт
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
17.50 «Время спорта» (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:25 «Спорт-кадр».
Информационно-аналитическая программа
21:55 «Другие». Украсть свободу
22:30 Сериал «Анатомия Грэй»
23:25 Мелодрама «Еда и женщины на скорую руку»

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20, 07.50 „С чего начинается утро".
07.40, 15.50, 23.00 „Крутые ребята". Дневник.
08.40 „Тайны Бермудского треугольника". Док. фильм.
09.05 „Очевидец представляет. самое смешное".
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Город детства".
10.55 „Наше дело".
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00 „За все тебя благодарю 2". Телесериал. Заключ. серия.
13.00 Журнал искателей „Сталкер".
13.50 Чемпионат мира по ралли-2007. Испания.
14.45 „Инопланетяне". Мульт. сериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
16.00 „Дальние родственники".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин со Звездами".
18.25 ПРЕМЬЕРА. „Затмение". Телесериал.
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
20.50 „Солдаты 13". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 „Закон и криминал".
23.10 „Горячий лед".
23.40 „Чрезвычайные истории".
00.30 „Редакция". Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.05 „Жестокий романс Лидии Руслановой".
10.00, 19.55 Телесериал „ПЛЕННИКИ ЛУНЫ"
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10 Местное время. Вести- Москва.
11.50, 21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-8.ТЕРМИНАЛ"
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.30 „Кулагин и партнеры".
15.00 Суд идет.
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК"
23.10 Вести +.
23.30 „Пираты XX века. Еременко-Нигматулин".
00.30 Фильм „Избавление"

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.05 „Наше все!".
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50, 23.45 „Маски-шоу".
11.15 Сериал „Таксистка-3".
13.25, 19.45 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела"
14.20, 20.50 Сериал „Защита Красина"
15.15 „Ассорти".
15.30, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2".
22.30 Сериал „Лабиринты разума"
00.15 „Криминальная Россия".

TVP 1

06:20, 03:00 Notacje
06:30 Przedszkolandia
06:55, 03:00 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:35 Moda na sukces; serial
10:25 Smocze opowieści
10:55 Domowe przedszkole
11:25 Eerie Indiana; serial
11:55 Moliki książkowe
12:05 Zwierzowiec
12:25, 17:30 Audycje Komitetów Wyborczych
13:10 Agrobiznes
13:20 Tak jak w Unii
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:35 Klan; serial
14:35, 19:00 Jaka to melodia?
15:05 Szczęśliwa karta; serial
16:10 Reportaż
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Film fab.
22:55 Polska wybiera 2007
23:55 Ekonomiczny kalejdoskop
00:25 Pościg za milionem; komedia
02:15 Teleexpress nocą
02:35 Errata do biografii

TVP 2

06:10 Statek miłości; serial
07:50 Zbudowali Bogu dom
08:10, 18:30 Audycje Komitetów Wyborczych
08:45 Dwójka Dzieciom
09:05, 16:55, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:05 Lokatorzy; serial
12:35 Dr Quinn; serial
13:25 Awantura o Basię; serial
14:00 Dzika Prowansja
15:00 Podróże z żartem
15:55 Rezerwat namiętności; serial
17:55 Biuro kryminalne; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Dwie strony medalu; serial
20:30 Olimpijczycy 2008
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 21 gramów; dramat
01:20 Po prostu Krystyna Feldman
02:20 Wielcy odkrywcy

TVP3

07:00, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 23:30, 00:30, 02:35 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:15, 10:15 Serwis info flesz
09:03 Kurier gość
09:21, 10:23, 11:05, 12:56, 13:55, 14:56, 15:57, 17:01 Serwis ekonomiczny
09:25, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:30, 10:00, 18:30, 21:30, 22:30 Kurier
09:42, 10:12, 11:00, 13:03, 14:00, 14:59, 16:01, 17:06 Serwis sportowy
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
11:10 Gość poranka
11:57, 12:23, 13:24, 14:24, 15:24, 16:24 Serwis Kulturalny
12:03 Kurier Biznes
13:07 Komentarze dnia
14:07, 16:09 Kurier komentarze
15:08 Kurier Świat
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
19:57 Audycje komitetów wyborczych
21:01 Telekurier
21:50, 01:59 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:15, 03:03 Biznes i ekonomia
23:46 16/16
00:04 Sportowy Wieczór
01:05 Rewolucje
03:15 SpełniONA w biznesie

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Domisie
09:55, 17:45 Moliki książkowe
10:10, 17:10 Magazyn Medyczny
10:25, 17:25, 00:55 Kwadrans na kawę
10:45 Mieszkać w Europie
11:00 Taki powrót
11:40 Ranczo
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Sportowy tydzień
14:15 Warto kochać; serial
15:00, 22:30, 04:20 Audycje Komitetów Wyborczych
15:20, 23:05, 04:55 Program public.
16:10 Rozmowy na temat...
16:15 Reportaż
16:35 Podróżnik
16:55, 06:40 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:40 Opowieści wiatru i morza
19:00, 01:15 Oto jest pytanie
19:25 Polska z bocznej drogi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kopciuszek; serial
22:40, 04:30 Misjonarz na plaży
00:00, 06:15 Magazyn Ekspresu Reporterów
00:30 Panorama
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:50 Zacisze gwiazd

Polsat

06:45 Wstawaj! Gramy!
07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:40 Graczykowie - serial
10:15 Strażnik Teksasu - serial
11:10, 17:35 13. posterunek – serial
11:45, 18:05 Miodowe lata – serial
12:35, 20:30 Samo życie – serial
13:05 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:45 Świat według Bundych – serial
16:10 Benny Hill – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
21:00 Kryminalne zagadki Miami – serial
21:55 Łzy słońca - dramat
01:05 Chirurdzy - serial
02:00 Nasze dzieci
02:55 Dziewczyny w bikini
03:55 Nocne randki
05:45 Music Spot

Znalazłem się w centrum historii

16 października 1978 roku Stanisław Kania - jeden z ówczesnych sekretarzy KC PZPR - jako pierwszy otrzymuje informacje o wyniku konklawe z Agencji Reutera. Natychmiast telefonuje do Edwarda Gierka. W słuchawce słyszy jedynie: o, rany boskie! W ten sposób ów historyczny moment opisuje w swej głośnej książce „Donos na Wojtyłę" Marek Lasota. O tym, jak sam wspomina dzień wyboru Polaka na Stolicę Piotrową - opowiada Aleksandrze Polewskiej.



Tej jesieni mija 29. rocznica rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II. Jak 16 października 1978 roku zapisał się w Pańskiej pamięci?

- Byłem wówczas studentem pierwszego roku polonistyki. Siedzieliśmy we trójkę w wynajętym mieszkaniu, w centrum Krakowa. Wieczorem przybiega nasz kolega - dziś wybitny reżyser - i od progu krzyczy, że kardynał Wojtyła został papieżem. Potraktowaliśmy to jako kiepski żart. On jednak zaklinał się, że mówi prawdę. Wybiegłem więc na ulicę, ale tam było zupełnie cicho, pusto, nic się nie działo. Dziś myślę, że ta cisza była symptomatyczna. Z jednej strony wszyscy byli zbyt oszołomieni, nie wierzyli, że to dzieje się naprawdę, z drugiej nie zdawali sobie sprawy, co się wydarzyło i jakie to będzie miało konsekwencje. Następnego dnia natomiast, przez Kraków przetoczyła się fala czegoś zupełnie niesłychanego. Byłem wówczas 18-letnim człowiekiem i po raz pierwszy uczestniczyłem w czymś takim. Poszedłem na Franciszkańską, gdzie był tłum ludzi. Tego tłumu nikt nie zorganizował, ani nikt nie rozpędzał, a proszę pamiętać, że to była epoka gierkowska. Od roku istniała już w mieście zorganizowana studencka opozycja, rok wcześniej zamordowano w Krakowie Stanisława Pyjasa. Doskonale pamiętam, że narastało wśród nas przekonanie, że musi wkrótce nastąpić jakiś znaczący przełom. Pałac Biskupi tamtego wieczoru otwarty był dla wszystkich. Na piętrze wyłożono księgę pamiątkową, do której wszyscy się wpisywali. Wówczas nie umiałem jeszcze tego zdefiniować, ale miałem świadomość, że oto znalazłem się w samym centrum historii. Nie zdawałem sobie oczywiście sprawy z konsekwencji, jakie na skutek tego zdarzenia miały nastąpić. Mężczyznom nie wypada o tym mówić, ale łzy popłynęły mi wówczas po twarzy. Duch tego miejsca i czasu był niesłychanie silny w swoim oddziaływaniu i tym wzruszeniom nikt nie był w stanie się oprzeć. Na uliczkach starego Krakowa było mnóstwo młodych, którzy modlili się, śpiewali. W środku nocy przechodziliśmy ulicą Mikołajską, pod oknami klasztoru dominikanek, sióstr klauzurowych, pamiętam, jak zakonnice, przyklejone do okienek w swoich celach, machały radośnie przechodzącym tłumom. Nazajutrz już nic nie było takie samo.

Studiował Pan wówczas na wydziale, którego studentem tuż przed wybuchem wojny był młody Karol Wojtyła. Jakie nastroje panowały na uczelni?

- W tamtych dniach nikt nie był w stanie skoncentrować się na wykładach, zajęciach itp. Wraz ze znajomymi wyciągnęliśmy na kawę naszego adiunkta, dziś profesora Andrzeja Sulikowskiego. On podsumował to tak: skończył się festiwal pt. pierwszy Polak w kosmosie. Kilka miesięcy wcześniej bowiem pierwszy polski kosmonauta poleciał w kosmos i rzeczywiście wszędzie i nieustannie o tym mówiono. Pamiętam również, jak skomentował tę sytuację prof. Ulewicz, który cieszył się przyjaźnią kardynała Wojtyły i wykładał literaturę staropolską. Profesor wszedł na salę, dość długo milczał, aż wreszcie przemówił swoim charakterystycznym dyszkancikiem: proszę państwa, po raz kolejny historia przeszła przez ulicę Gołębią. Przy ulicy Gołębiej bowiem był gmach polonistyki, w którym studiował przecież także młody Wojtyła. A co to znaczy, że historia przeszła? Jeśli zakładamy, że historię tworzy Bóg, to myślę, iż możemy powiedzieć, że przez ulicę Gołębią przeszedł wtedy On po prostu.

„Donos na Jana Pawła II" - to tytuł drugiej części „Donosu na Wojtyłę" nad którą obecnie Pan pracuje. Kiedy można spodziewać się jej publikacji?

- Myślę, że dobrym terminem byłyby okolice 30. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na tron papieski, a więc jesień 2008 roku.

Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra POLEWSKA

FOTO W Głosie



W Międzydiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Pińsku rozpoczęto nowy rok akademicki. W tym roku doszło tu 9 seminarzystów.

AKTUALNOŚCI

Powstał nowoczesny różaniec

Włoski inżynier z Loreto wymyślił nowoczesny różaniec, który zamiast tradycyjnych paciorków wykorzystuje elektroniczne zdobycze techniki.

Niewielkie urządzenia o owalnym kształcie posiada przycisk, za pomocą którego uruchamia się nagranie głosu kobiecego, recytującego po włosku kolejne modlitwy Różańca świętego.

Inżynier Onorio Frati, podkreśl, że skonstruował to urządzanie po to, by mógł modlić się w czasie pracy.

Elektroniczny różaniec produkowany w Loreto, włoskim miasteczku, znanym ze względu na tutejsze sanktuarium maryjne, ma pojawić się niebawem w wersji angielskiej, hiszpańskiej, francuskiej, niemieckiej i polskiej.

Różaniec kosztuje 47 dolarów i jak dotąd sprzedano już 7 tysięcy sztuk nowoczesnego różańca.

KAI

Kościoły miały więcej

Kościoły katolicki i ewangelickie w Niemczech miały w 2006r. więcej pieniędzy do dyspozycji niż w poprzednich dwóch latach - wynika z najnowszego rocznika statystycznego 2007.

W 2006r. Kościół katolicki odnotował wzrost wpływów o 6,3 proc., a ewangelickie o 6 proc. W obu Kościołach odnotowano jednak spadek w porównaniu z rokiem 2003. Wpływy Kościoła katolickiego w 2006r. z tzw. podatku kościelnego wyniosły prawie 4,4 mld euro i były większe w porównaniu z rokiem 2005 o 281 mln euro. Kościoły ewangelickie odnotowały wzrost dochodów o 234 mln euro i w sumie wyniosły one prawie 23,9 mld euro.

Dla porównania w roku 2000 Kościół katolicki dysponował sumą prawie 4,7 mld euro, a ewangelickie 4,5 mld. Statystycy wskazują, że wpływ na finansową sytuację Kościołów miał także spadek rozwoju gospodarczego kraju.

Jednak nie wszystkie 27 diecezji kraju może się pochwalić wzrostem dochodów. Według statystycznych danych mniejszy lub większy spadek odnotowały diecezje i archidiecezje: Bamberg, Berlin, Hamburg, Limburg, Monachium-Fryzynga i Würzburg. Najbardziej dotkniętą spadkiem dochodów jest diecezja Limburg, która jeszcze w 2005r. miała do dyspozycji ponad 207 mln euro, a w rok później już tylko 167 mln.

Najmocniejszymi finansowo są archidiecezje: kolońska, wzrost dochodów o ponad 78 mln euro i Paderborn, wzrost o 51,5 mln.

KAI

OPINIA

Amerykańska pamięć o Janie Pawle II

Amerykanie pamiętają o Janie Pawle II - modlą się za jego wstawiennictwem i coraz wyraźniej widzą w nim wielkiego świadka wiary — powiedział znany papieski biograf George Weigel.

Zapewnił, że myśl Papieża Wojtyły pozostaje także ważna dla amerykańskich studentów i to nie tylko w uczelniach katolickich.

Organizowany od kilku lat w Polsce Dzień Papieski, w tym roku obchodzony będzie pod hasłem „Jan Paweł II — obrońca godności człowieka". Dla zilustrowania tego tematu wybrano słynną fotografię Papieża z Ali Agcą, którego odwiedza w więzieniu. Czy uważa Pan, że ten obraz najlepiej oddaje sens tegorocznego dnia? Czy może lepszy byłby np. jakiś motyw antyaborcyjny?

- To jest oczywiście kwestia wyczucia, ale sądzę, że w sposób najpełniejszy wkład Papieża w obronę godności człowieka można przedstawić pokazując go jako autora wielkich przemówień podczas dwukrotnych wizyt w Organizacji Narodów Zjednoczonych, kiedy to bronił prawa do wolności religijnej jako fundamentu praw człowieka (w roku 1979) oraz powszechnego, uniwersalnego wymiaru tych praw (w 1995r.).

Czy nie odnosi Pan jednak wrażenia, że nauczanie moralne Jana Pawła II jest wciąż mniej słuchane przez świat, aniżeli jego przesłanie społeczne?

- Mam poczucie, że w Stanach Zjednoczonych jego nauczanie moralne coraz bardziej zajmuje ludzi nauki. Jego „teologia ciała" w sposób coraz wyraźniejszy wpływa zarówno na programy przygotowania do małżeństwa, jak i na realizowane w naszym kraju programy nauczania dotyczące Kościoła katolickiego. I nie myślę tu wyłącznie o naszych uniwersytetach katolickich, ale o takich miejscach, jak uczelnie Princeton i Teksas A&M. Ostatnio na obydwu miałem spotkania ze studentami, którzy wykazywali naprawdę wielkie zainteresowanie papieską „teologią ciała".

Czy mógłby Pan wskazać główne różnice i podobieństwa pomiędzy Janem Pawłem II a obecnym papieżem, jeśli chodzi o podejście do wyzwań współczesnego świata? Mam na myśli głównie skomplikowaną kwestię islamską.

- Nie wyczuwam w tym względzie wielkiej różnicy między nimi. Obydwaj wiedzą, że wiara irracjonalna, oderwana od idei Boga-Logosu, może okazać się bardzo niebezpieczna, ponieważ może prowadzić do sytuacji, w których ktoś jest przekonany, że Bóg domaga się rzeczy irracjonalnych (np. zabijania niewinnych). Obydwu papieży łączy także jasna świadomość, że utrata wiary w rozum powoduje korozję zdolności świata Zachodu do obrony samego siebie, nawet w sensie reprodukcyjnym.

W ostatnich latach idea dżihadu uległa wzmocnieniu, stąd, w tym sensie, Benedykt XVI ma przed sobą trudniejszy problem, aniżeli jego poprzednik. Nie sądzę jednak, by Jan Paweł II nie podzieliłby ogólnej wymowy ubiegłorocznego wykładu papieża Ratzingera w Regensburgu (w którym Benedykt XVI zacytował średniowieczną opinię o przemocy stosowanej przy nawracaniu na islam, co z kolei wywołało antypapieskie protesty w świecie muzułmańskim — przyp. KAI).

A jak wygląda sprawa recepcji nauczania Jana Pawła II wśród amerykańskich publicystów i myślicieli. Która część papieskiej spuścizny jest dziś dla nich najbardziej inspirująca?

- Otóż amerykańscy „publicyści" i amerykańscy „myśliciele" to dwie kategorie, które bardzo często się nie pokrywają! Z moich obserwacji wynika natomiast, że najpoważniejsze prace akademickie poświęcone myśli Jana Pawła II, dotyczą jego idei chrześcijańskiego personalizmu oraz nauczania moralnego.

Czy Jan Paweł II pozostaje kimś ważnym dla zwykłych amerykańskich katolików?

- Absolutnie tak. Setki tysięcy katolików w Stanach Zjednoczonych modlą się za jego przyczyną w różnych intencjach. Myślę, że wielu chrześcijan innych wyznań coraz wyraźniej widzi w Janie Pawle II wielkiego świadka chrześcijaństwa drugiej połowy XX wieku.

Rozmawiał Tomasz KRÓLAK, KAI

Wilno niepodzielne

Bunt generała Żeligowskiego

W okresie odradzania się niepodległego państwa polskiego po 1918r. istniały dwie główne koncepcje dotyczące jego przyszłych granic. Według pierwszej z nich, promowanej przez Narodową Demokrację z Romanem Dmowskim na czele, w skład Polski miały wejść te ziemie dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, na których Polacy stanowili większość potencjału ludzkiego, gospodarczego i kulturalnego. Druga koncepcja, lansowana głównie przez piłsudczyków, zakładała że przyszła Polska będzie państwem federacyjnym. W jego skład miały wejść - oprócz terenów Polski właściwej - Ruś (czyli Ukraina), i podzielone na trzy części byłe Wielkie Księstwo Litewskie. Częściami tymi miały być: Litwa właściwa ze stolicą w Kownie, zamieszkała głównie przez Polaków Litwa Środkowa ze stolicą w Wilnie oraz część Białoruska ze stolicą w Mińsku.

Była to - oczywiście - koncepcja nierealistyczna. Sąsiadujące z Polską narody całkiem bowiem nie chciały wchodzić z nią w federację. Przeciwnie - chciały budować własne, niepodległe państwa. Szczególnie Litwa chciała stanowić niezależną państwowość, a stolicą państwa litewskiego miało być - według Litwinów - Wilno.

Z rąk do rąk

W latach 1915-1920 przynależność państwowa Wilna ulegała zmianom. W okresie wcześniejszym Wilno wchodziło w skład Imperium Rosyjskiego. W latach 1915-1918 okupowali je Niemcy. W lutym 1919r. zostało stolicą proklamowanej właśnie Radzieckiej Republiki Litwy i Białorusi. W dwa miesiące później, 19 kwietnia 1919r. do miasta wkroczyły oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. 14 lipca 1920r., w czasie wojny polsko-bolszewickiej, Wilno zostało zdobyte przez Armię Czerwoną i przekazane Litwinom.

Podłoże konfliktu

Na początku października 1920r. Litwini mieli więc Wilno w swoich rękach. Sytuacja taka musiała w istniejących wówczas warunkach doprowadzić do konfliktu. Polacy uważali bowiem, że Wilno musi znaleźć się w ich państwie. Dążenia Polaków znajdowały oparcie w dwóch argumentach - pierwszym z nich był argument natury historycznej, drugim zaś argument dotyczący zamieszkałej w mieście i jego okolicach ludności. W tamtym czasie aż 80 proc. mieszkańców Wilna stanowili Polacy. W pozostałych 20 proc. przeważali Żydzi, zaś Litwinów było zaledwie ok. 2 proc.

Zaistniała sytuacja prowokowała wręcz do przeprowadzenia akcji zbrojnej. Jednak w ówczesnych warunkach na przeprowadzenie takiej akcji państwo polskie nie mogło sobie pozwolić. Polska była wciąż uwikłana w konflikt z Rosją Radziecką, a ponadto rząd polski obiecał państwom zachodnim, że na Wileńszczyźnie zostanie przeprowadzony plebiscyt.

Wydawać by się zatem mogło, że Polacy Wilna nie odzyskają, tym bardziej że 7 października 1920r. między Polską a Litwą podpisany został układ, który zobowiązywał obie strony do wstrzymania działań zbrojnych. Kwestia przynależności Wilna i Wileńszczyzny pozostała - formalnie - otwarta.

Pomysł marszałka

Marszałek Piłsudski już wcześniej wypracował bardzo oryginalną koncepcję wcielenia Wileńszczyzny do Polski. Wpadł on mianowicie na pomysł, by Wilno i otaczające je tereny zostały zdobyte w wyniku... buntu pochodzących z owych obszarów żołnierzy, którzy położyliby kres trwającemu tam panowaniu Litwinów i bolszewików.

„Bunt” generała

Realizatorem swojej koncepcji marszałek Piłsudski uczynił generała broni Lucjana Żeligowskiego. 9 października 1920r. gen. Żeligowski, działając w ścisłym porozumieniu z Naczelnikiem Państwa, upozorował bunt Dywizji Piechoty Litewsko-Białoruskiej i tego samego dnia, uniknąwszy większych starć, zajął Wilno.

Utworzenie Litwy Środkowej

Zajęcie Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego nie oznaczało jednak automatycznego przyłączenia go do Polski. Przeciwnie - na terenie Wileńszczyzny utworzone zostało formalnie samodzielne państwo - Litwa Środkowa. 12 października 1920r. gen. Żeligowski wydał oficjalny dekret nr 1, w którym obwieścił, że władzę zwierzchnią na terenie Litwy Środkowej będzie sprawował sam jako naczelny dowódca jej wojsk, zaś funkcje rządu obejmie powołana przez niego Tymczasowa Komisja Wykonawcza.

Tworzenie państwa

Stopniowo rozpoczęto przygotowania do tego, by Litwa Środkowa mogła zafunkcjonować jako państwo. Stworzono m.in. system sądownictwa (18 listopada 1920r.), a 7 stycznia 1921r. ogłoszono postanowienia w kwestii obywatelstwa powstającego państewka. Zgodnie z nimi, obywatelami Litwy Środkowej mieli być wszyscy ludzie urodzeni bądź mający posiadłości na jej terenie, o ile mieszkali tam przed 1 stycznia 1919r., mieszkający na terenie Litwy Środkowej przez co najmniej 5 lat przed 1 sierpnia 1914r., a nadto aktualni pracownicy instytucji państwowych i samorządowych - niezależnie od tego, czy spełniali oni pozostałe warunki. Ustanowione zostały również symbole nowego państwa. Jego godłem miała być tarcza z Orłem po prawej, a Pogonią po lewej stronie, zaś na czerwonej fladze miały się znaleźć symbole Polski i Litwy - Orzeł i Pogoń.


Lucjan Żeligowski

Niedoszłe wybory

1 listopada 1921r. Naczelny Dowódca Litwy Środkowej ogłosił termin wyborów do sejmu w Wilnie. Miały się one odbyć 9 stycznia 1921r., zaś ordynacja wyborcza, w oparciu o którą miało być przeprowadzone głosowanie, miała być przygotowana przez Tymczasową Komisją Rządzącą w terminie do 28 listopada 1921r.

Do przeprowadzenia wyborów w wyznaczonym czasie jednak nie doszło. Złożyło się na to kilka przyczyn - zaangażowanie w problem Wileńszczyzny państw zachodnich działających pod auspicjami Ligi Narodów, nadzieje na bezpośrednie porozumienie między Polską a Litwą Kowieńską, a także brak absolutnej pewności, że w planowanych wyborach wygrają Polacy.

Rozmowy w Brukseli

20 kwietnia 1921r. rozpoczęły się w Brukseli rozmowy polsko-litewskie. Przewodniczyć miał im belgijski delegat Paul Heymans. Do rozmów nie zaproszono przedstawicieli Litwy Środkowej. W zaistniałej sytuacji gen. Żeligowski postanowił uciec się do wybiegu. Zażądał mianowicie, by w składzie delegacji polskiej znaleźli się dwaj rzeczoznawcy z Litwy Środkowej. Zgoda została wyrażona i do Brukseli wyjechali dwaj przedstawiciele gen. Żeligowskiego - Kazimierz Okulicz i Zygmunt Fedorowicz. Jednak na miejscu okazało się, że nie mogą uczestniczyć w rozmowach, gdyż ich udział groził zerwaniem rozmów przez stronę litewską.

Fiasko

Rozmowy brukselskie nie przyniosły żadnych rezultatów. Powodem takiego stanu rzeczy była nieugięta postawa Litwinów w kwestii Wilna. Ich zdaniem, miasto to miało być przyszłą stolicą Litwy, zaś Polacy powinni się z niego czym prędzej wycofać.

Propozycja Heymansa

Stanowisko Litwinów było dla Polaków nie do przyjęcia. 20 maja 1920r. przewodniczący obradom Paul Heymans, chcąc doprowadzić do porozumienia, zaproponował oryginalny kompromis. Według jego koncepcji, nawiązującej do polskich pomysłów federacyjnych, państwo litewskie miało być federacją dwóch kantonów - kowieńskiego (litewskiego) i wileńskiego (polskiego). Stolicą federacji miało być Wilno, językami urzędowymi polski i litewski, a cała federacja litewska miała tworzyć konfederację z Polską. Polska propozycję Heymansa przyjęła, zaś Litwa ją odrzuciła, podobnie zresztą jak kolejny pomysł tego autora.

Niech zadecyduje Naród

Wobec nieugiętej postawy Litwinów i patowej sytuacji w kwestii przynależności Wileńszczyzny władze polskie postanowiły, że o tym, do kogo powinna należeć Wileńszczyzna powinna zadecydować jej ludność. W związku z tym na terenie Litwy Środkowej rozpoczęły się przygotowania do przeprowadzenia wyborów do lokalnego sejmu, który miał podjąć decyzję o wcieleniu Litwy Środkowej do Polski.

Wybory

Wybory do sejmu w Wilnie odbyły się 8 stycznia 1922r., zgodnie z wyznaczonym przez gen. Żeligowskiego terminem. Oparta na wskazówkach rządu polskiego ordynacja wyborcza została ogłoszona 1 grudnia 1921r. W międzyczasie - w atmosferze trudnej sytuacji wewnętrznej - Żeligowski przekazał władzę prezesowi Tymczasowej Komisji Rządzącej, Aleksandrowi Meysztowiczowi.

Frekwencja i wyniki wyborów

W głosowaniu wzięło udział 63, 9 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców Litwy Środkowej. Jednak udział przedstawicieli mniejszości w wyborach był poważnie ograniczony z powodu utożsamiania tego przedsięwzięcia z uznaniem istnienia Litwy Środkowej. Do urn wyborczych poszło tylko 41 proc. zamieszkałych na terenie Litwy Środkowej Białorusinów, 15,3 proc. Żydów i zaledwie 8,2 proc. Litwinów.

Wybory wygrał - zgodnie z przewidywaniami - Polski Centralny Komitet Wyborczy. W 106-miejscowym Parlamencie Wileńskim uzyskał on 43 mandaty. Za nim uplasowały się Rady Ludowe - 34 mandaty. Dalsze miejsca zajęły: Polskie Stronnictwo Ludowe (13 mandatów), Polski Związek Ludowy „Odrodzenie” (9 mandatów), Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy (4 mandaty) i wreszcie Polska Partia Socjalistyczna Litwy i Białorusi (3 mandaty).

Otwarcie sejmu w Wilnie

1 lutego 1922r., w sali wileńskiego Teatru na Pohulance odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu Wileńskiego. Otworzył je prezes TKR Aleksander Meysztowicz i przekazał kierownictwo najstarszemu posłowi, którym był arcybiskup Karol Hryniewicki. 3 lutego, po trzech głosowaniach, wybrany został marszałek. Został nim Antoni Łokuciewski z Rad Ludowych.

Sztuczne spory

Wkrótce potem rozpoczęły się prace nad uchwałą w kwestii przyłączenia Litwy Środkowej do Polski. Od samego początku zarysował się konflikt między prawicą a lewicą, dotyczący trwania sejmu. Prawica domagała się, by Sejm Wileński został rozwiązany natychmiast po uchwaleniu stosownej deklaracji i wysłaniu delegacji z uchwałą orzeczeniową do Warszawy, lewica natomiast dążyła do tego, by Sejm Wileński miał prawo ratyfikować lub odrzucić propozycję Sejmu Ustawodawczego, który obradował w Warszawie. W rzeczywistości spory te były inspirowane przez rząd polski, który kierował się dbałością o wizerunek całej sprawy na arenie międzynarodowej.

Przyłączenie Wileńszczyzny do Polski

Ostatecznie posiedzenie Sejmu Wileńskiego w sprawie zjednoczenia Wileńszczyzny z Polską odbyło się 20 lutego 1922r. Za wnioskiem o przyłączenie ziemi wileńskiej do Polski głosowało 96 posłów, zaś 6 wstrzymało się od głosu. Sekretarz odczytał listę głosujących, a następnie uroczyście oświadczył: *„Od tej chwili Ziemia Wileńska stanowi jedną, nierozdzielną całość z Rzeczpospolitą Polską”*. 1 marca 1922r. Sejm Wileński wybrał delegatów do Sejmu Ustawodawczego. W skład delegacji weszło 8 posłów z Zespołu Stronnictw Narodowych, 5 z Rad Ludowych i 7 z bloku lewicy. 22 marca Sejm Ustawodawczy przyjął do wiadomości uchwałę Sejmu Wileńskiego i wezwał rząd do przejęcia władzy na terenie Ziemi Wileńskiej, a nadto, uznał delegatów sejmu w Wilnie za posłów na Sejm Ustawodawczy. 24 marca 1922r. Sejm Wileński - zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami - został rozwiązany przez swego marszałka, Adama Łokuciewskiego. Przynależność Wilna i Wileńszczyzny do Polski stała się faktem.

Bartłomiej KOZŁOWSKI


Kościoły Św. Jana, Św. Michała i Bernardynów w Wilnie

Pierwsze kroki poczynione

Kiedy Białoruś wstąpi do zjednoczonej Europy?

Pod koniec września miałem przyjemność wybrać się z panami Norbertem Heibem i Adamem Marglem z „Rimaster Poland" sp. z o.o. na Białoruś - do Szczuczyna i Grodna. W Szczuczynie dołączyli do nas Szwedzi: Per Carlsson - szef i główny udziałowiec firmy „Rimaster" oraz Thomas Wenersson - menedżer marketingu. Celem wizyty przedsiębiorców było nawiązanie współpracy ze szczuczyńskimi zakładami „Awtoprowod" SA. Ja byłem inicjatorem wyprawy, ale mnie ciągnęła tam historia mojej rodziny. Przed wojną wujek był oficeru wywiadu w Szczuczynie, a potem był w Armii Krajowej i tam w 1944r. zginął. Ciągle szukam jego grobu. A ojciec mój był pierwszym komendantem obwodu AK w Szczuczynie. Urodziłem się w Grodnie i tu jest połowa mego serca.

Szwedzi, „dobrze" o Białorusi poinformowani przez media, z ledwością dali się namówić na tę eskapadę. Przylecieli do Mińska samolotem, skąd ich zabrał zakładowy samochód. Po spotkaniu w Szczuczynie ciągle powtarzali, że ich wyobrażenia o tym kraju były całkowicie fałszywe, że Mińsk jest piękny, ludzie normalni, a drogi takie, jak w Szwecji. Gościli nas dyrektor „Awtoprowoda" Aleksander Simonowicz i prezes Oddziału ZPB w Szczyczynie Wiktor Bogdan. Była to słowiańska gościnność, więc pozostawię dociekliwości czytelników, jak ona wyglądała.

Zakład okazał się nowoczesny i wszędzie widać było gospodarską troskę. Połowę akcji posiadają pracownicy, a połowę skarb państwa, które nie chce sprzedać ich żadnemu inwestorowi, bo ma z nich duże dochody (u nas było inaczej - im bardziej było dochodowe, tym szybciej je sprzedawano). Także miasto (około 18 tysięcy mieszkańców - stolica rejonu) ma z zakładu dużą korzyść, bo aż 60 proc. budżetu stąd pochodzi. Szykował się akurat Szczuczyn do obchodów 470-lecia istnienia - odnawiano elewację, kładziono nowe asfalty i chodniki, a praca szła na dwie zmiany.

Oczywiście odwiedziliśmy także Dom Polski, który został wybudowany w 1999r. staraniem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Jest piękny i zadbany, są w nim sale do nauki języka polskiego i muzyki oraz biblioteka ze sporym księgozbiorem. Niestety od ponad dwóch lat przestały napływać jakiekolwiek środki z Polski na pokrycie kosztów utrzymania domu, a są one wysokie. Jedynie zaradność pana Wiktora i szczupłe dotacje ze strony władz białoruskich pozwalają kontynuować działalność. Było mi wstyd i przed rodakiem i przed Szwedami, którzy próbowali ukryć zdziwienie.



Kościół Św. Teresy podkreśla urodę Szczuczyna

Po zakończeniu rozmów zostaliśmy zaproszeni przez gospodarzy na uroczystą kolację. Przy stole zasiadło dwóch Szwedów, Niemiec, którego dzieci mają obywatelstwo polskie, Białorusin, ale za żonę ma Polkę, oraz trzech Polaków, jeden z których jest obywatelem białoruskim, a drugi urodził się tu i jest to jego pierwsza ojczyzna. I tak w trakcie biesiady doszliśmy do wspólnego wniosku, że to tacy jak my budują zjednoczona Europę, a politycy jedynie w dziele tym przeszkadzają, rozpalając waśnie i nienawiść oraz okłamując swoje społeczeństwa.

Następnego dnia Szwedzi pożegnali się... ze słowiańską wylewnością, zapewniając, że z radością tu wrócą. A my pojechaliśmy do Grodna, do zakładów "Radiowolna". Z zakładami tymi współpracowała najpierw TELCZA (od 1991r.), a potem "Rimaster Poland", organizując tu produkcję kabli samochodowych do volkswagena. Bardzo ciepło przyjął nas dyrektor Władimir Gierasimienko. Zaprowadził nas na wydziały, gdzie są produkowane wiązki kablowe i byłem świadkiem, jak wyciskano panów Heiba i Margla, bo to dzięki nim blisko 1000 osób ma dobrą pracę. Inicjatorem uruchomienia tej produkcji był pan Norbert Herb, a potem pan Adam Margel przebywał w Grodnie kilka miesięcy nadzorując rozruch i szkoląc pracowników. Potem przejął całość Volkswagen. Obecnie to nowoczesny zakład, linie produkcyjne, komputery, specjalistyczne zachodnie urządzenia. A kieruje tą produkcją Polak. Byłem szczęśliwy, że w moim mieście rodzinnym ceni się, szanuje, lubi Polaków (różnie z tym wcześniej bywało).

Z terenów obecnej Białorusi wyemigrowało po wojnie do Polski wielu naszych ziomków. Wielu z nich osiedliło się w Czaplinku i okolicach. Ale wielu zostało tu. Niejedna czaplinecka rodzina ma w okolicach Szczuczyna krewniaków. Przyjaźnimy się z Niemcami (to bardzo dobrze) - zawarliśmy umowę partnerską z Bad Schwartau. Ale z Białorusią wiąże się historia naszego narodu, mieszkają tu nasi rodacy, często naszej krwi, tyle że są od nas biedniejsi.

Czy nie pora więc, aby także w tych stronach poszukać partnerów do współpracy i przyjaźni? Nasi rodacy potrzebują tego i będą nam wdzięczni, jeśli pomożemy im wytrwać przy polskim języku i kulturze. Proponuję zapoczątkować współpracę ze Szczuczynem, a w szczególności (lecz nie tylko) z Polakami tu mieszkającymi. Pierwsze kroki zostały poczynione. Dalsze może podjąć Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, klub "Lech", harcerze i szkoły.

Wierzcie mi, nie rozczarujecie się! I tak swym działaniem możemy przyspieszyć proces integracji Białorusi z Europą. A wtedy nie będzie znów dzieliła granica Polaków ze Wschodu od Macierzy.

Wiesław KRZYWICKI

LIDA

To już jesień

Piękna, bogata, słoneczna, ale nie zawsze i nie dla wszystkich. Kiedy widzę krajobraz ziemi lidzkiej w złocistej gamie kolorów - jest spokojnie i miło na sercu. Zdaje się, że życie jest piękne i spokojne. Po burzliwym, często deszczowym i zachmurzonym rzędzie przeżytych dni - nastaje złota pora jesieni. Człowiek ma czas, żeby obejrzeć się wstecz za siebie i zebrać plon z własnego i rówieśników dorobku życia. I cóż się okazuje? Cóż zebraliśmy ludzie z lat 40.? Praca darmowa w młodości, przymusowe życie w kołchozach.

Młodym nie dawano zaświadczeń. Nie mieli paszportów i musieli żyć tylko tam, gdzie się urodzili. Chłopcy po wojsku mogli nie wracać do domów, mieli dokumenty, dające im prawo do zamieszkania w dowolnym miejscu. Wracali więc do domu, żenili się i mogli razem z żoną wyjechać z kołchozu. A dokąd? Kto na nich czekał? Celina...

Wyjeżdżali tam młodzi, zdrowi, ładni, a wracali po niedługim czasie z dokumentami, ale już bez zdrowia fizycznego i zasad moralnych. Tam był zbiór narodów, wszyscy młodzi - komsomolcy, a ta organizacja, jak wiadomo, zaprzeczała istnieniu Boga, odwróciła się od tradycji i wieloletniej kultury narodu. Wiara była dla nich kłamstwem, kultura - mieszczaństwem, tradycja - zabobonem. Wszystko wyniszczył komsomoł, zapełniając młody mózg socjalistycznymi bzdurami o równouprawnieniu, a również



chamstwem i rozpustą. Żyli z hasłem: „Co tam śluby? Głupstwo śluby. Tu bez ślubów luba i luby - rząd sowiecki kicha na śluby".

Młode dziewczyny wracały do domu w ciąży lub z dziećmi, nie było tam porodówek, ani położnych. Mojej znajomej przydarzył się tragiczny wypadek. Poprosiła ojca swego dziecka, by pomógł jej wrócić do domu, ponieważ samej z niemowlęciem było trudno pokonać tak duży kawał drogi. Zgodził się. Dotarli ciężarówką do Wołgi. Była zima i chcieli przedostać się na drugi brzeg po lodzie. Jednak lód się załamał pod ciężkim pojazdem. Szofer i ojciec dziecka wydostali się na zewnątrz, a moja znajoma i jej dziecko utonęły.

Najbardziej bolesne było to, że ten człowiek uciekł z miejsca wypadku i nikt nigdy go nie znalazł, ponieważ ich związek nie był zarejestrowany. Tak kończyły pogonię za szczęściem dziewczyny i chłopcy w latach 60. Inni wyjechali do miast, tam podejmowali się najgorszych i najmniej płatnych prac. Obecnie ci ludzie są na emeryturze i dostają mizerne grosze.

Życie było ciężkie, rodziny w biedzie materialnej i moralnej. Bo w młode lata wyniszczono w nich co piękne, a potem weszło chamstwo, wulgaryzm, a tam i pijaństwo - żeby zalać próżnię w mózgu i sercu - o duszy już nie ma co mówić... I co pozostało? Jaka jest jesień tych spracowanych ludzi? Kiedy oni będą się cieszyli? Wojenne dzieciństwo, bezpłatna praca w młodości, ciężka „toporna" praca w mieście, kłopoty rodzinne i wychowawcze...

Ich dzieci rosły już w innym układzie, była wolność, ale brakowało pieniędzy - więc rodzice pracowali na dwie zmiany, byle by ich dzieci mogły się uczyć i żyć inaczej. Możliwe, że u tych dzieci będzie kiedyś czas i na złotą jesień, a nasze pokolenie pozbawione zostało i tego uroku. Nasi emeryci słyszą tylko przez radio, że październik jest miesiącem złotej jesieni. Więc mili emeryci, rozejrzyjcie się dookoła - świat jest piękny! Niebo jasne! Słonko świeci i grzeje! Korzystajcie z tych chwil - to wszystko dla was i jest za darmo, nie trzeba pieniędzy, których nam wszystkim brakuje. My za tak trudną młodość nie zarobiliśmy na dodatek za „szkodliwość" i otrzymuje grosze.

Lucyna BOBORYK

SŁONIM

Polonez Ogińskiego

Zacichły doliny i pagórki
Zamilkł szumiący las
Wsłuchaj się - jak grają skrzypce
Posłuchaj - to poloneza płacz.

Przycichła błękitna Szczara
I biały w ogródku bez
W dźwiękach tych i łzy, i marzenia -
Wszystko to - poloneza melodia jest.

Z ojczyzną trudne pożegnanie
Ty, furman, nie bardzo się spiesz
Grzmiący polonez — nie taniec
A krzyk zbolałych serc.

Serdeczna ta melodia
To napój z piołunu
Bywaj, rodzinny kraju
Polonezie, zostań i żyj!

Walentyna ADADUROWA,
tłumaczenie z białoruskiego Nina ŁUKASZEJKO



Kartki z mego życia

Jedna po drugiej

ciąg dalszy z nr. 40

Nareszcie otrzymałem wymarzony paszport razem z dziećmi. Był to rok 1967. Lato. Czas wakacji. Pierwszy raz przechodzę przez urząd celny. Szczegółowa kontrola. W komorze celnej dużo pasażerów. Wsiadamy do pociągu. Na granicy znów sprawdzanie dokumentów. Po przekroczeniu granicy kontrolują polscy celnicy i służby graniczne. Pierwsze wrażenie - mniej nieufności, podejrzliwości i kontroli, więcej delikatności.

Polska

Nareszcie ujrzałem swoje biało-czerwone kolory, Orła Białego, chociaż i bez korony, usłyszałem znów swoją mowę ojczystą. Miałem wrażenie, że wróciłem do lat przedwojennych. W Białymstoku spotkali nas siostra Maryla i szwagier Stanisław. Zatrzymałem się u nich na parę dni, by zwiedzić miasto. A dalej Pojezierze Mazurskie - kraj cudownych jezior i lasów. Tam czekała na nas rodzina: rodzice siostry, szwagrowie, ich dzieci. To były niezapomniane chwile spotkania z rodziną po dziesięciu latach rozstania. Rodzina dała mi możliwość zwiedzić Morąg - miasto ich zamieszkania: ratusz gotycki, wzniesiony w 1444 roku, Muzeum Herdera, wybitnego niemieckiego humanisty, filozofa i poety, zamek krzyżacki, zbudowany w 1280r., kościół gotycki pw. Św. Józefa, a także okolice Morąga: Olsztyn, Ostródę, Grunwald, „Cudowne źródełko" w Gietszwałdzie, Malbork. W Gdańsku obejrzałem Ratusz Głównego Miasta, Dwór Artusa, Fontannę Neptuna, Bramę Mariacką XV w., Duży Młyn XIV w.



Wawel z lotu ptaka

W Oliwie - Park im. Adama Mickiewicza, Bazylikę Mariacką i kościół farny, a w nim słynne barokowe organy XIII-XIV w. W Gdyni zwiedziliśmy statkiem półwysep Hel. Duże wrażenie wywarły sklepy towarowe, położone wzdłuż ulicy Świętojańskiej. Takiego wyboru towarów w naszym kraju nie widziałem i co najciekawsze, że nie było żadnych kolejek. A dalej Poznań, 36. Międzynarodowe Targi, potem Gniezno - kolebka państwowości polskiej. W Krakowie zwiedziliśmy Wawel, Kościół Mariacki, gdzie ujrzałem i usłyszałem znajomy mi z przeszłości hejnał z jego wieży, Zamek Królewski, Dzwon Zygmunta, Sukiennice. Po drodze do Nowych Tych (tam mieszkał stryjeczny brat mamy) zwiedziliśmy Wieliczkę, Oświęcim, a nazajutrz - wypoczynkowe miasto Szczyrk.



Ratusz w Gdańsku

To był największy prezent od rodziny. Wrażenia z tej podróży zostały w mojej pamięci na całe życie. Dziewczynki także były zadowolone z gościny.

Mijały lata. Nie obejrzeliśmy się, jak dzieci wyrosły. Ludmiła po maturze dostała się na wydział matematyczny Instytutu Pedagogicznego w Grodnie. Po studiach podjęła pracę w szkole średniej. Założyła rodzinę. Irena po maturze zaocznie studiowała na wydziale ekonomicznym w Mińsku, w Instytucie Gospodarki Narodowej, jak wtedy go nazywano. Pracowała jako ekonomista w Grodnie. Trudno jej było połączyć pracę i naukę. Pomagałem jej w tym, jak mogłem.

Zbliżał się rok 1975. To miał być ostatni rok jej studiów. Od Lusi oczekiwałem wnuka lub wnuczkę. Zastanawiało mnie tylko samopoczucie Ireny. Często skarżyła się na bóle w brzuchu. Lekarze, do których się zwracała, odnieśli się formalnie do jej skarg. Późną jesienią pojechała na ostatnią sesję przed egzaminami państwowymi do Mińska. Wróciła przeziębiona. Bóle nasilały się.

Zwróciłem się z nią do szpitala obwodowego. Podejrzenie na nerki. Jednak wyniki badań były pozytywne. Radzili jej położyć się do szpitala na szczegółowe badania. Niestety, nie zgodziła się na to, martwiła się o pracę i naukę, wbrew moim prośbom. To był nasz fatalny błąd. 29 listopada ponowił się atak dotkliwych bólów. Wezwałem lekarza. Zrobił jej zastrzyk przeciwbólowy. Wezwaliśmy pogotowie. Z obwodowego szpitala skierowano ją do szpitala ginekologicznego z podejrzeniem na chorobę ginekologiczną. Późną nocą wróciłem do domu. A rano, skoro świt (to była niedziela), byliśmy z żoną w szpitalu. Widok córki mnie bardzo zaniepokoił. Zamiast różowej miała biało-szarą twarz. Rozmawiałem z pełniącym dyżur lekarzem. Powiedziała, że jutro zwołają konsylium, będą się naradzać, co z nią robić dalej. Powiedziała nam, że córka jest w ciężkim stanie. Jednak jutra już nie było. Zastaliśmy ją martwą. Żadne słowa nie opiszą naszego stanu. To był nieoczekiwany cios w serce. Co się stało?

Wieczorem zamienił dyżurnego inny lekarz. Zorientował się, że jej potrzebna była natychmiastowa operacja. Diagnoza - chroniczny stan zapalny i pęknięty ropień jajników, macicy. Zmarła na stole operacyjnym od narkozy. Szczegółów śmierci nie udało się nam ustalić, chociaż pół roku zajmowałem się tą sprawą. Pytałem wszystkich, zaczynając od chirurga, anestezjologa, patologa, kierownika obwodowego Działu Służby Zdrowia, kierownika Urzędu Profilaktycznej Pomocy Matkom i Dzieciom Ministerstwa Zdrowia. Każdy z nich dawał mi inną wersję przyczyny śmierci, co potęgowało moje podejrzenia. W każdym bądź razie wszystko to do dnia dzisiejszego pokryte jest tajemnicą. W rodzinie zaś została tylko krzywda na tych lekarzy, których spotkała córka na swej tragicznej drodze. Jak mówi przysłowie: *„Bieda chodzi w parze lub nie przychodzi sama?"*.

Żona załamała się psychicznie. Głęboka depresja, zanik pamięci, straciła sen, apetyt, radość życia. Całe dnie przesiadywała na grobie córki. Matka zaś wnuczki straciła możliwość karmienia piersią niemowlęcia, na skutek czego wnuczka okazała się w ciężkim stanie. Znalazłem się w opłakanej sytuacji. Wnuczkę z córką położyłem do szpitala. Zwróciłem się do psychiatrów m. Grodna. Po dłuższym czasie udało mi się przekonać żonę powrócić do pracy. Około dwóch lat przyjmowała ona środki antydepresyjne, nasenne i uspokajające. Udało mi się zapobiec zaburzeniom psychicznym. Zostały natomiast na całe pozostałe życie neuroza, bezsenność, nadciśnienie, które z biegiem lat doprowadziło do wylewu.

30 lat czuwam nad jej nadciśnieniem i snem. Staram się unikać sytuacji denerwujących ją. A śp. Irenka? Jej postać nie wychodziła mi długi czas z głowy. Instynktownie czekałem na nią z pracy, widziałem jej uśmiech, wszędzie czułem jej obecność. W mojej świadomości, jak w taśmie filmowej, przechodziły światłe fragmenty jej życia. Przez niespełna pół roku po śmierci napisałem do siostrzenicy list pełen bólu i rozpaczy *"zadżumionego ojca"*, któremu już nigdy nie zaświeci słońce tak, jak ongiś. Oto fragmenty tego listu:

"Zosieńko! Minęło już 5 miesięcy, a gorycz utraty śp. Ireny się nie zmniejszyła. Nie mogę wyrazić słowami swego bólu i tęsknoty za zmarłą córką".

"Ot lepiej pióro weźmie
i śród ciszy
Gdy się bez ładu myśl
płacze
Zacznę coś pisać dla
mych towarzyszy
Zacznę, bo nie wiem czy
kończę"

A. MICKIEWICZ
"Do przyjaciół"

Wiosna - 76! Ile uczuć, różowych marzeń budziła ona w przyszłości! Ta wiosna miała być dla niej i dla nas szczególną wiosną - wiosną radości, młodości i wesela. Jak ona na to czekała! A tymczasem wzięła się z całym właściwym jej zapałem do nauki w ostatnim roku akademickim.

Wioząc kurczącą się od bólu do szpitala z nadzieją na uratowanie jej życia, ona oddała mi klucz od mieszkania gospodyni, u której mieszkała, prosiła, bym nie zapomniał jej oddać, odesłać pracę pisemną.

Lubiła życie, cieszyła się nim, lubiła przyjaciół, była bardzo gościnna. Nigdy nie zapominała dnia urodzin matki, siostry. A jak lubiła siostrzenicę! Kiedy nie przyjedzie do domu, biegnie do kołyski, by wziąć ją na ręce. Będąc śmiertelnie chorą, stała koło dwóch godzin w kolejce na ulicy, by kupić atrakcyjną zabawkę dla Swietłany. Wrażliwość, szczerość, prawdziwość, poczucie godności osobistej i obowiązku służbowego, wytrwałe dążenie do zamierzonego celu, niegodzenie się z niesprawiedliwością, nietolerowanie złych ludzi - z takimi cechami charakteru odeszła od nas nasza nadzieja, nasze życie, niezapomniana Irenka".

Muzyka była drugą jej pasją po nauce. W wolne chwile przy akompaniamencie pianina śpiewać swe ulubione piosenki, między innymi "Żółte liście", "Nie smuć się". Znamienną była ulubiona jej pieśń, pieśń roku 1975 - "Łabędzia wierność".

"Wybacz mi, kochana,
ludzkie zło,
wybacz, że moje skrzydło
nie zasłoniło naszego
szczęścia".

Te słowa zostały wyryte na jej pomniku.

Rok 1980. Ogromna radość. Córka Ludmiła sprezentowała nam drugą wnuczkę. Z mojego błogosławieństwa dali jej także na imię Irenka, jako pamięć o cioci. Wnuczki były naszą pociechą, ulgą jeszcze nie zabliźnionych ran. Irenka szykowała się do pierwszej klasy. Niestety, nie doczekała się. Spotkał ją dokładnie taki sam los, jak i jej ciocię sprzed 12 lat. W nocy zięć wezwał pogotowie i zawiózł ją do szpitala (córka akurat także była w szpitalu), zrobiono jej operację na wyrostek. Przenieśli ją do sali, gdzie były inne dzieci z rodzicami. Po 20 minutach dziecko umiera. Zmarła z powodu wysokiej gorączki (syndrom hipertermiczny). Kierownictwo Służby Zdrowia, lekarze twierdzili na jeden głos, że operacja była konieczna, że lekarze podejmowali wszystkie możliwe kroki dla ratowania dziecka. Jednak ta informacja była mało prawdopodobna. Prawda była inna, wręcz sprzeczna z tą informacją, którą dawali obecni na sali w czasie jej zgonu rodzice, dzieci i obsługa szpitalna.

Po operacji nikt nie opiekował się dzieckiem. Jeden z lekarzy powiedział nawet, że operacja była niekonieczna. Doszedłem do wniosku, że w ochronie zdrowia w ZSRR z prawdziwą informacją jest coś nie w porządku. Czasami rozmyślałem, żeby moje dzieci znalazły się w takiej sytuacji dzisiaj, możliwie uniknąłbym tych tragedii rodzinnych. Teraz bynajmniej pooperacyjnych pacjentów kierują do oddziałów intensywnej terapii, a rodzicom udostępniają możliwość kontaktu z nimi. Tego nie było wówczas. Córce powiedziałem, by unikali tego imienia w przyszłości, jeżeli zajdzie potrzeba.

Lata 80.

Ruch solidarnościowy. Stan wojenny. Klęska PRL-u, powstanie trzeciej Rzeczypospolitej. Zwrócono Orłowi Białemu utraconą koronę. W tym okresie często odwiedzałem w Polsce chorego ojca, kombatanta drugiej wojny światowej, odznaczonego przez środowisko AK Okręgu Nowogródzkiego Krzyżem AK.

W 1994 roku śp. ojciec był rehabilitowany. W roku milenijnym siostra Maria Zaniewska ufundowała tabliczkę pamiątkową, jako świadectwo wdzięczności dzieci, umieszczono ją na "ścianie pamięci" przy pomniku "Nieznanego Sybiraka" obok kościoła Ducha Świętego w Białymstoku.

Nadarzyła się mi okazja wymiany mieszkania w bloku ośmiorodzinnym. Pomyślałem, że ten wybór będzie najlepszym rozwiązaniem mieszkaniowym, przynajmniej w starości.

cdn.

Stanisław PAWLUKIEWICZ

Ocalić od zapomnienia

Zaczął swoją karierę jako student Politechniki Krakowskiej na Studenckim Festiwalu Piosenki w 1967r., gdzie wystąpił obok m.in. Maryli Rodowicz. Za swoje piosenki, takie jak „Korowód", „Niepewność" czy „Hop, szklankę piwa", otrzymywał wiele nagród. Nie tylko śpiewał, ale też pisał wiersze i malował. Dla wielu to jeden z największych polskich artystów w dziejach.

W pierwszą rocznicę jego śmierci w Krakowie odbył się koncert, trwa wystawa. Stanie pomnik na Cmentarzu Rakowickim. Został też utwór Grechuty zagrany przez hejnalistę z Wieży Mariackiej. Jeszcze raz można było usłyszeć „Ocalić od zapomnienia".

Marek Grechuta (na zdj.) - piosenkarz i kompozytor, wykonawca przebojów „Dni, których nie znamy", „Będziesz moją panią", „Niepewność", „Korowód" — zmarł 9 października w Krakowie. Miał 61 lat.

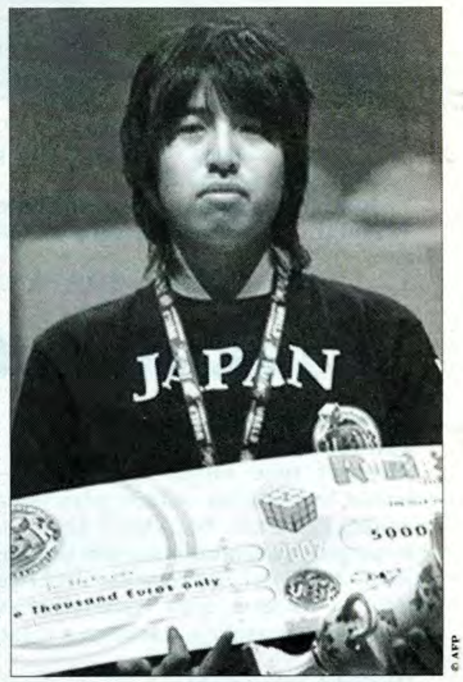
Jego ostatnia płyta pt. „Niezwykłe miejsca", ukazała się w 2003r. W tym samym roku nagrał z zespołem Myslovitz piosenkę „Kraków". Ostatnio żona Marka Grechuty odnalazła jego niepublikowane teksty. Być może powstaną z nich nowe piosenki.

AD



WĘGRY

Zawrotna kostka



© AFP

Mniej niż 13 sekund potrzebował na ułożenie kostki Rubika 16-letni **Yu NAKAJIMA** (na zdj.) z Japonii. Chłopak został zwycięzcą mistrzostw świata, które odbyły się w Budapeszcie. Rekordu wszech czasów 9,86 sekundy, ustanowionego w maju przez Francuza Thibaut Jacquinota, jednak nie pobił.

Drugie miejsce przypadło Amerykaninowi, a trzecie również Japończykowi. Główna nagroda wyniosła 5 tys. euro. W sumie z łamigłówką zmierzyło się prawie 300 zawodników z 33 krajów. Niektórzy próbowali tej sztuki z zawiązanymi oczami, a nawet za pomocą nóg.

Mistrzostwa uświetnił wynalazca kostki, Erno Rubik, który osobiście wręczył nagrody. 63-letni węgierski architekt cieszył się, że łamigłówka zajmuje już kolejne pokolenia; przypomniał, że kiedyś doprowadziła do rozwodu. W 1981r. pewna Niemka rozstała się z mężem, bo ten - jak się skarżyła - więcej czasu poświęcał kostce, niż jej.

Kostka Rubika została wynaleziona w 1974r., ale prawdziwy szczyt jej popularności przypadł na lata 80. Do tej pory na świecie sprzedano 300 mln sztuk. Ilość kombinacji jej ułożeń wynosi ponad 43 tryliony.

RADIOZET/AD

BADANIA

Szczególnie zaraźliwy

Mimo że trudno nam się z tym pogodzić, nasze opinie i postawy zależą często od poglądów innych ludzi. Najnowsze badania, opublikowane na łamach pisma „Journal of Consumer Research", precyzują tę starą prawdę: pod wpływem innych osób najłatwiej jest zmienić nastawienie nie tyle ze złego na dobre czy z dobrego na złe, co ze złego na jeszcze gorsze. Zmianę postaw badano na przykładzie zachowań konsumentów. Jak wyjaśniają naukowcy, postawy konsumenckie wobec towarów czy usług są bardzo podatne na opinie innych.

- Dzięki naszym badaniom staramy się zrozumieć, w jakich warunkach wpływ grupy na indywidualne decyzje jest najsilniejszy - wyjaśnił jeden z autorów publikacji, Adam Duhachek z Indiana University w USA.

Ochotnikom prezentowano informacje na temat nowego produktu, po czym każda z badanych osób niezależnie wyrażała o nim swoją opinię. Zgodnie z tym, czego się spodziewano, niektóre opinie były pozytywne, inne zaś negatywne. Następnie naukowcy informowali badanych o tym, jakie opinie o tym samym produkcie formułowali ich rówieśnicy.

Zaobserwowano wówczas, że szczególny wpływ na zmianę postaw miały opinie negatywne. Badani, którzy początkowo mieli pozytywne nastawienie, byli bardzo wrażliwi na negatywne opinie grupy rówieśniczej.

Naukowcy odkryli również, że ci, którzy na samym początku byli negatywnie nastawieni, szczególnie łatwo - pod wpływem wymiany poglądów z rówieśnikami - zmieniali swoją postawę na jeszcze bardziej negatywną.

Naukowcy podkreślają, że wyniki tych badań są szczególnie użyteczne w dobie Internetu, który umożliwia intensywną wymianę opinii. Jak mówią, być może ucieszą się z nich przedstawiciele czarnego PR, ale z drugiej strony konsumenci, odbiorcy reklam czy audycji wyborczych będą bardziej świadomi pewnych mechanizmów, które wpływają na ich decyzje.

ONET/AD

CHINY

Najbogatszym mieszkańcem Chin jest według magazynu „Forbes" 26-letnia kobieta. Jej majątek szacowany jest na 16 miliardów dolarów i czyni ją nie tylko najbogatszą osobą w Chinach, ale i w całej Azji.

Firma Yang Huiyan zajmuje się obrotem nieruchomościami oraz ich budową. Swój majątek zawdzięcza nagłemu wzrostowi zamówień na rynku budowlanym w Chinach. W kraju tym od kilku lat obserwuje się też wzmożoną migrację ludności wiejskiej do miast, co dodatkowo nakręca koniunkturę na nowe mieszkania.

Yang odziedziczyła firmę i majątek po swym ojcu.

IAR/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Zagadki jesienne

Uciecha dla maluchów to naprawdę duża, gdy na podwórku po deszczu zostaje ....

Nietrudna teraz zagadka będzie: owoce dębu to twarde ....

Trzcina przetrwała, choć cienka i krucha, lecz sosnę powaliła silna ....

Zobaczywszy las, pomyślałem, czy by nie wziąć koszyka i nie pójść na ....

Przed przeziębieniem nie uchroni cię cud, tylko cytrynka, czosnek i ....

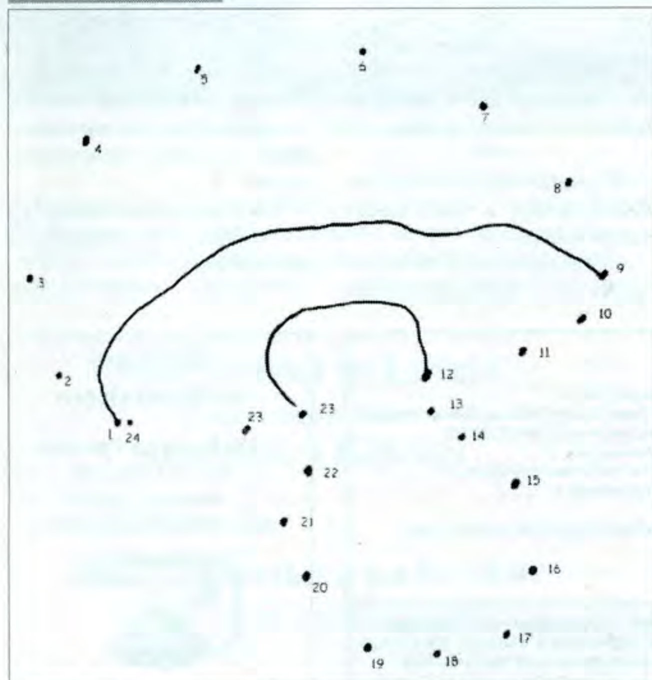
Jeśli płynie po niebie czarna lub bura, zwiastuje nam deszcz. Już wiem, że to ....

Po czerwone korale Jaś na drzewo się wspina. To nie buk, ani brzoza - to jest ....

Wieść się daleko po lesie dziś niesie, że lato się kończy, bo jest miesiąc ....

Nazbierane borowiki na nitce wysuszę. Tu powieszę nóżki, a tam — ....

POŁĄCZ PUNKTY



TWÓRCZOŚĆ DZIECI

Dla mojej mamy

Ciepło, które bije od jej serca,
daje mi poczucie bezpieczeństwa.
Uśmiech mamy to księżyc na niebie,
gdy smacznie śpię, tuli mnie do siebie.
Słowa z jej ust, to muzyka dla uszu,
tak jak szum liści w gęstym buszu.
Gdy płaczę, ona głaszcze mnie i całuje,
czuję się wtedy dobrze i podskakuję.
Smutek mój mija, radość tryska,
moja mama robi z ciasta tygryska.
Smacznie gotuje, piecze i ładnie szydełkuje
zrobi to wszystko, bo jej za to podziękuję.
Jesteśmy z mamą jak koleżanki i
przyjaciółki,
rozmawiamy ze sobą jak w ulu pszczółki.
Kocham mamę, bo jest moim pępkiem
świata,
ona będzie przy mnie wtedy,
gdy będę miała nawet sto trzy lata.

Joanna KOLASIŃSKA

KOLOROWANKA



Policz wszystkie koniki morskie w bukiecie syrenki.

Gratulacje

Z okazji urodzin kochanemu **Eugeniuszowi NOSCE** życzymy dobrego zdrowia, powodzenia w nauce, wielu przyjaciół, wśród których znajdą się ci, najwierniejsi i na całe życie.

Niech zawsze sprzyja Ci powodzenie i towarzyszy opieka Boża

kochający babcia z dziadkiem, ciocia Irena z rodziną oraz chrzestna z Krysią

Czy pamiętasz, że...

15 października - Teresy z Avila, Gerarda
16 października - Jadwigi, Gawła
17 października - Ignacego, Guntarda
18 października - Łukasza ew., Piotra
19 października - Jana, Pawła od Krzyża
20 października - Witalisa, Jana Kantego, Ireny
21 października - Urszuli, Jakuba

Ciekawostki kulinarne

Czemu sałatę trzeba szarpać, a nie kroić?
Warzywa typu sałata bądz cykoria nie powinna być krojona nożem, gdyż wchodzi w reakcję ze stalą. Np. sałata typu radicchio po pokrojeniu nożem staje się bardzo gorzka. Jeżeli już uprzecie się na krojenie sałaty, to polecam noże ceramiczne. One nie wchodzą w reakcję z sokiem z sałaty.

Pomidora i ogórka nie jada się razem...
Enzym askorbinaza zawarta w ogórkach rozkłada kwas askorbinowy z pomidoraów (czyli wit. C), należy więc go dodawac na sam koniec do sałatki przed spożyciem, ale jest jeden trick kulinarny. Przeciwdziała temu natka pietruszki.

Masło
Masło należy do grupy złych tłuszczy pochodzenia zwierzęcego. Za jego ciemne strony dietetycy uznali wysokokaloryczność oraz zawartość cholesterolu. Ostatnio naukowcy twierdzą jednak, że masło nie ma go jednak tak dużo. Dłaczego jeszcze nie warto eliminować masła z diety? Jest ono lekkostrawne, zawiera duże ilości witaminy A, karetonoidów, witaminę E i D niezbędną do przyswajania wapnia. Dodatkowym plusem jest to, że nie posiada szkodliwych dla zdrowia izomerów trans, powstających podczas utwardzania olejów (mają je twarde margaryny). Dzienna dawka masła dla dorosłych nie powinna przekraczać 30 g, czyli ok 3 łyżki stołowe.

Jajko
Jajko „status podejrzanego" bierze stąd, że żółtko bogate jest w cholesterol. Ale wiadomo już, że zjadane razem z białkiem zawiera znacznie mniej tej szkodliwej substancji. Większość dietetyków uważa, że osoby, które mają prawidłowy poziom cholesterolu, mogą jeść jajka bez obaw o podwyższenie ryzyka chorób serca. Żółtka są jednym z najbogatszych źródeł lecytyny, w skład której wchodzi cholina. Jej odpowiedni poziom jest szczególnie ważny dla kobiet w ciąży, bo warunkuje prawidłowy rozwój mózgu płodu. Substancja ta ma również korzystny wpływ na pracę mózgu, poprawia pamięć i przyspiesza usuwanie tłuszczu z wątroby. W żółtku jest też dużo łatwo przyswajalnego białka oraz sporo witaminy A, E i B. Ta ostatnia chroni oczy przed ryzykiem zwyrodnienia plamki oraz pomaga zapobiec pogarszaniu się wzroku.

CIEKAWOSTKI/HB

Kącik gastronomiczny

Tradycyjna lazania

Składniki: 500 g mięsa mielonego, 10 płatów lazanii, puszka pomidorów, cebula, 4 łyżki koncentratu pomidorowego, 100 g sera, sól, pieprz, bazylia, oregano, ząbek czosnku, olej

Sos: 3/4 szklanki mleka, 5 łyżek mąki, łyżka masła, gałka muszkatołowa

Etapy przygotowania:
Mięso podsmaż z posiekaną cebulą i czosnkiem. Pomidory uduś, dodaj mięso, przyprawy i koncentrat. Dokładnie wymieszaj.

Sos: Mleko zmiksuj z masłem i mąką. Żaroodporne naczynie wysmaruj tłuszczem, wlej porcję sosu i układaj na przemian: płaty surowego makaronu, mięso, ser, znów płaty, sos itd. Piecz 30 min w temp. 200 stopni C.

NAJ/HB



Piosenka na życzenie

Miłość

Autor i wykonawca Marek GRECHUTA

Już tyle dni Ciebie u mnie nie było
I przez ten czas nic się nie wydarzyło
Bo mój cały świat jest dla Ciebie - a Ty
Jesteś mi światem, doliną wśród mgły
Powietrzem, ziemią i wodą
Słoneczny blask i księżyca latarnia
Wiosenny wiatr, który włosy rozgarnia
Brylanty gwiazd rozrzucone jak mak
Upojność łąk i dzikiego bzu krzak
I cisza drzew nieruchomych
Ref.: Wszystko dla Twej miłości
Wszystko do jej stóp
Wszystkie świata mądrości
Najwspanialszy cud
Wszystko by jej nie stracić
Aby mogła żyć
Wszystko za te słowa dwa
Te słowa: kocham Cię...
Zegarek ten, co ustalał spotkania
Tych kilka płyt, do wspólnego słuchania
Krzesła i stolik, dwa okna i drzwi
Ten nasz prywatny świat nocy i dni
Świat przez nas zaczarowany
Sahary żar gasił chłodne spojrzenie
Niagary szum tłumił smutne westchnienie
Milczenie gór było echem złych słów
Słoneczny brzask zmywał pamięć z mych snów
A wicher rozwiewał chmury
Ref.: Wszystko dla Twej miłości...
Ostatni grosz by ją nakarmić
Ostatek sił by ją ocalić
Najlepszy żart by ją rozbawić
Najlepszy wiersz by ją zachwycić
By była, by była szczęśliwa...

Śmiech to zdrowie!

***

- Dlaczego blondynka przestała na trzecim dziecku?
- Bo słyszała, że co czwarty urodzony człowiek to Chińczyk.

***

Pijany gościu wisi na poręczy i kołysze się nad siedzącą na krzesełku kobietą i mówi:
- Paniiii, ile pani ma lat?
- Proszę pana, pan jest bardzo pijany, a poza tym to niekulturalnie pytać kobietę o wiek. Kobieta ma tyle lat, na ile wygląda!
- Paniiiiiii, przecież ludzie tyle nie żyją!

***

Rozmawiają dwaj dresiarze:
- Znasz takich gości, jak Bach, Mozart, Beethoven?
- A co? Stary, wkurzyli cię?
- Nie, to spoko kolesie. Oni piszą melodyjki do komórek.

***

W piaskownicy:
- Czy może pani powiedzieć synowi, żeby mnie nie udawał?
- Jasiu, przestań robić z siebie idiotę.

***

Generał armii amerykańskiej przechwala się przed generałem armii rosyjskiej.
- Słyszałeś o Alpach?
- No, słyszałem.
- To my, amerykańscy żołnierze, zbudowaliśmy je.
Chwila ciszy.
- A słyszałeś może o Morzu Martwym?
- No, słyszałem.
- To my je zabiliśmy.

***

Kelner pyta nowo przybyłego do baru klienta:
- Co pan pije?
- Codziennie rano szklankę soku owocowego, miksturkę na łupanie w krzyżu, a w sobotę kufel piwa w gronie przyjaciół.
- Chyba nie zrozumieliśmy się do końca - mówi uprzejmie kelner. - *Pytałem, co by pan chciał?*
- Mój Boże... Chciałbym być bogaty, mieć domek nad morzem, podróżować po świecie...
- Może jeszcze raz zadam pytanie: Czy chce się pan napić?
- Czemu nie... a co pan ma?
- Ja? Niewiele. Kłopoty. Drużyna, której kibicuję, przegrała, kiepsko mi tu płacą, doskwiera mi samotność...

***

Idzie mama z synkiem do zoo. Synek mówi:
- Mamusiu, patrz! Toperz!
- To nietoperz, synku.
- Jak nie toperz, to co?

***

- Mamo, z mego listu do św. Mikołaja wykreśl kolejkę elektryczną, a wpisz łyżwy.
- A co, nie chcesz już pociągu?
- Chcę, ale jeden już znalazłem w waszej szafie.

***

W piaskownicy bawią się dzieci, jedno z nich siedzi same w rogu.
- Dlaczego twój dzieciak siedzi dziś tak sam w kącie?
- No bo dzisiaj bawią się w pracownię komputerową, a mój instaluje Linuxa.

***

Wieczorem facet przychodzi do dentysty i prosi:
- Niech mnie pan wyleczy. Od jakiegoś czasu wydaje mi się, że jestem ćmą.
A dentysta na to ze zdziwieniem:
- Z takimi rzeczami raczej do psychologa, a nie do mnie.
- Ale tylko u pana się świeciło.

***

Lekarz wchodzi na oddział, gdzie leżą sami anemicy:
- Czołem, orły!
- Paaanieeee dooooktoorzeeee, jaakieee tam z naaaas orłyyyyy ekhe, ekhe...
- Nie bądźcie tacy skromni. A co było wczoraj, jak włączyłem wentylator?!

***

W pewnej wędrownej trupie cyrkowej magik wyczarowywał z kapelusza jajka, kurę oraz koguta. Wkrótce trupa rozleciała się. Po kilku miesiącach bezrobotny magik otrzymał list z propozycją występów w innym cyrku. Odpisał:
- Za późno. Numer zjedzony.

***

Jasiu do Krzysia:
- Wpadłbyś do mnie któregoś wieczora, mam nowego psa.
- A nie pogryzie mnie?
- Właśnie chciałbym sprawdzić...


GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Witali Bartoszewicz
Prenumerata: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 4456 Наклад 2540 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 11.10.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

